

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

REDAKTOR NACZELNY: JAN STAPIŃSKI

Kosztuje na cały rok:

W Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . 4 korony.
Do Królestwa Polskiego i Rosji . . . 2 ruble.
Do cesarstwa niemieckiego . . . 4 marki.
Do Ameryki, Rumunii, Danji, Anglii,
Afryki, Australji . . . 5 koron.
Numer pojedynczy . . . 10 halerzy.

Biuro Redakcji i Administracji:

KRAKOW, WOLSKA 19 - I. p. oficyny.

Adres na listy, przekazy, reklamacje i t. p.

„PRZYJACIEL LUDU“ - KRAKÓW.

:: Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. ::

Należytość płaci się z góry, rocznie
lub półrocznie.

Pobieranie „Przyjaciela ludu“ można rozpocząć
każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

CZAS ODNOWIĆ PRENUMERATE!

Do apelu!...

Zbliża się *Nowy Rok*, czas więc odnowić prenumeratę. „Przyjaciel ludu“, jako pismo wiernie stojące na straży interesów chłopskich, z *Nowym Rokiem* powinno się znaleźć w każdej chłopskiej chacie. I lubo, nie mamy się czego skarżyć na Was Kochani Czytelnicy, to jednak wzywamy Was, byście nie poprzestawali na samem czytaniu Przyjaciela, ale także wedle możności i sił *rozszerzali go*. Dziś, kto nie czyta gazetki, ten jest, jak ten ślepy, co nie widząc, chciał gadać o kolo-

rach... Pan w mieście czyta gazetki miastowe, urzędnik czyta urzędnicze, więc i chłop czytać musi i to „Przyjaciela Ludu“, bo ten jedynie strzeże uczciwie i wiernie chłopskiej sprawy. Każdego Ludowca hasłem być powinno: *u mnie we wsi wszyscy czytać będą „Przyjaciela“, bo w nim każdy znajdzie to, co go zajmie, ubawi i pouczy!*...

* * *

Każdy nasz Czytelnik, który zapłaci prenumeratę na cały rok 1914, otrzymać będzie zupełnie darmo gazetkę do

Końca 1913 roku. Każdy nasz nowy czytelnik dostanie piękne premje w Książkach. Wszyscy nowi i starzy nasi czytelnicy otrzymają z *Nowym Rokiem* potrójne Kalendarze. Kalendarz Wielki o prześlicznej treści i z pięknymi ilustracjami, Kalendarz ścienny z wielkim portretem prezesa Stapińskiego i piękny Kalendarzyk Kieszonkowy. Po-
zatem oddamy do wylosowania maszyny rolnicze i inne piękne premje.

Na grobach zmarłych...



smutne dni zaduszne zaroją się wiejskie cmentarze, koło grobów najdroższych zmarłych zgromadzi się rodzina...

Dawne i świeże mogiły, kryjące ostatnie szczątki niegdyś żyjących pracowników życia zaroją się mnóstwem ludzi. Na groby przyjdą ojcowie i matki, synowie i wnuki tych, co kryje mogiła. Popłyną łzy żalu i tęsknoty za tymi, z którymi się niegdyś wspólnie pracowało, dzielili się dołę i niedolę wiejskiego życia, których się czciło... kochało...

I staje człowiek w obliczu przepotężnej siły, co życiu człowieka kładzie kres, co zmienia człowieka w proch i pył.

Śmierć...!

Konieczność nieuchronna, bo taki już porządek świata.

Wieluż w walce o chleb codzienny dla siebie i swoich, błąkając się po wszystkich zakątkach świata straciło siły... I zmarło w kwiecie wieku? Ileż ostatnich szczątków kryją amerykańskie kopalnie węgla, wieleż kości rozspanych jest po zakątkach całej kuli ziemskiej? Wieluż pochłonął bezlitościwy ocean?!

A przecież polskiego chłopca jedynie okrutna nędza, rozpacz i głód wygnały z kraju, wygnały po to tylko, by go po latach tułaczki i krwawej pracy obca przykryła ziemia...!

Nieustanna praca, troska i męka codzienna - to stanowi chłopskie życie. Do snu wiecznego po ciężkiej pracy po-

kładli się ci w mogiłach — po latach znojów — na wieczny odpoczynek...

* * *

Wieluż bohaterów kryją te wiejskie mogiłki. Wieluż bojowników chłopskiej sprawy zmarło, nie doczekawszy się ziszczenia tego, co było pragnieniem ich duszy: to jest lepszej chłopskiej doli. Dwadzieścia pięć lat straszego, boju o prawa chłopskie o lepszą dolę stargało i zniszczyło zdrowie niejednego z nich. Pochód ku światłu, do którego oni drogę torowali, dziś odbywa się bez nich. Tylu ich kryje mogiła, tylu w tej 25-letniej padło walce, iż wielki ból ogarnia serce...

Ale nie trzeba się tem zrażać, bo śmierć ich na posterunku, to siejba lepszej przyszłości. Trud wielki nie pójdzie na marne, znojna praca wyda owoce w przyszłości.

Lud czci Tych szermierzy, bo wie, że drogę do światła Oni mu wskazali, Oni uczyli zawsze z „żywym naprzód iść i świecić“.

I dlatego, gdy po cmentarzach wiejskich zapłoną światła na grobach — niech popłyną gorące modły za tych, co umarli, niech żyje cześć dla ich pracy — ale niech zarazem żyje nadzieja lepszej przyszłości, dla której oni nieśli swą pracę, zdrowie i życie!...

Bo walka o wolność, gdy się raz zaczyna

Z dziedzictwem ojca przechodzi na syna...

T. S.

Chłopi łączcie się, bo

szlachta się już złączyła,
urzędnicy już się złączyli,
księża dawno złączeni,
robotnicy już zorganizowani,
mieszczanie już się złączyli!

Słowo do Przyjaciół

Takiej walki, jaką mi teraz wypowiedzieli wrogowie, jeszcze nie było. Można twierdzić, że jest to walka na śmierć i życie. Chcą mnie koniecznie złamać i zniesławić.

Nie dziwię się wrogom. Wiedzą, że już ani krok im nie ustąpię w sprawie sejmowej reformy wyborczej, więc gwałtem chcą mnie sprzątnąć!

Walki się nie lękam. Przeciwnie, rad jestem, że się sytuacja tak zaostre, bo to wskazuje, że do przelomu przyjść musi.

Proszę tylko Przyjaciół, aby byli cierpliwi i pewni, że ta walka musi się skończyć zwycięstwem postępu.

Jan Stapiński.

Z Rady państwa.

List z Wiednia.

W tygodniu ubiegłym uchwalił parlament dwie ustawy. Jedna z nich nakłada podatek na samochody (automobile); druga zaś opodatkowuje pańską zabawę, tj. wyścigi konne. Jak wiadomo podczas każdego prawnie wyścigów odbywa się wielka gra hazardowa czyli „totalizator”. Ludzie po miastach, a zwłaszcza nasza szlachta, zgrywają się zazwyczaj do centa, stawiając sumy na to, który koń najpierw dobiegnie na oznaczone miejsce. Rozumiesz się, że przedsiębiorstwa wyścigowe ciągnęły z tej gry, zwaną *totalizatorem*, ogromne dochody, a bynajmniej od nich nie opłacały podatku.

Obecnie dopiero, pod naporem przedstawicieli ludu, wniósł rząd w Radzie państwa projekt **opodatkowania totalizatora**. Pomimo wielkiej niechęci ze strony przedsiębiorców wyścigowych, projekt ten stał się ustawą. Ale słychać, że nie dozna ta ustawa zatwierdzenia w Izbie panów, gdzie zasiadają w dużej liczbie właściciele koni wyścigowych, którzy nie chcą płacić tego nowego podatku.

Tak podatek, nałożony na samochody, jak i na totalizatora, dotyczą przede wszystkim wielkich bogaczy, bo biednego nie stać na zakupno samochodu i na przegrywanie pieniędzy na wyścigach.

Po uchwaleniu tych dwóch ustaw przystąpił parlament do obrad nad dalszym projektem, który dotyczy podwyższenia podatku od *szampana* i innych drogich win. Ten projekt jest także bardzo słuszny. Bo dotychczas to śrubowano i jeszcze śrubują do niebywałych granic podatki od takich trunków jak piwo, wódka, które konsumuje najuboższa ludność. A oszczędzano bogaczy, którzy spijają drogie likiery i szampana. Dopiero teraz wreszcie zaczyna rząd sięgać i do kieszeni amatorów szampana. Oczywiście wskutek nałożenia podatku na szampana, tranek ten znacznie podrożeje.

W czasie rozpraw nad temi sprawami Rusini usiłują tamować ich szybki przebieg, wygłaszając długie mowy obstrukcyjne. Ukraińsko-ruscy posłowie: Ks. Folis, Stasuch, Kolesa i Singalewicz, przemawiali przeciętnie po cztery godziny, aby w ten sposób zadokumentować, że dotąd nie na-

leży rządowi uchwalić nowych podatków, dopóki w Galicji nie zostanie uchwalona reforma wyborcza do Sejmu. Zresztą cała obstrukcja ruska odbywa się dotąd spokojnie. Dopiero w tym tygodniu przyjdzie prawdopodobnie do burzliwych scen, gdy na porządku dziennym znajdą się projekty ustaw, dotyczące podwyższenia podatku od piwa i wódki. Rusini zapowiadają muzykę w Radzie państwa i udaremnienie obrad.

Położenie w parlamencie jest nadzwyczaj trudne. Mówią zewsząd, że Izba w najbliższym czasie może być rozwiązana i rozpisanie zostaną nowe wybory.

* * *

Na śródownym posiedzeniu Izby baron Engel, obecnie kierownik Ministerstwa skarbu w miejsce chorego Zaleskiego, przedłożył projekt budżetu na pół roku tj. od 1 stycznia 1914 do 30 czerwca 1914. Preliminarz ten przewiduje **jeden miliard 564 miliony 458 tysięcy 879 kor.** w rozchodach; zaś w dochodach **1 miliard 474 miliony 594 tysiące 890 kor.** A więc okazuje się niedobór w sumie **89 milionów 863 tysiące 989 kor.** Na pokrycie tego niedoboru i na inne wydatki ma być zaciągnięta pożyczka w wysokości 141 milionów 831 tysięcy 330.

Na umorzenie długów	6,435,000
„ inwestycje kolejowe	30,000,000
Nadzwyczajne wydatki dla armji i marynarki za I półr. 1914	53,498,730
Na pokrycie wydatków wojskowych uchwalonych w r. 1912 przez delegacje	51,897,000
Razem	141,830,730

Przedłożony preliminarz budżetu wskazuje na kiepską gospodarkę w Austrii. Wydatki coraz większe, a brak dochodów na ich pokrycie. To też skarb państwa brnie w długi i dalej brnąć będzie, ile że na wojско i marynarkę znów znaczą się nowe olbrzymie ciężary. Ostatnie zbrojenia austriackie pochłonęły **przeszło pół miljaru kor.**, nie licząc strat w gospodarce społecznej z powodu alarmów wojennych i przetrzymywania rezerwistów całymi miesiącami pod chorągwiami.

Z działalności postów ludowców.

Klub naszych postów P. S. L. rozwinął w tej sesji — równie jak poprzednio — niezwykle energiczną działalność. Na posiedzeniach swoich członków, które prawie codziennie pod przewodnictwem prezesa Stapińskiego odbywają się, roztrząsa klub P. S. L. wszystkie najważniejsze zagadnienia, dotyczące polityki w kraju i państwie; obmyśla sposoby ulżenia twardej doli ludu, uchwała wnioski w tej sprawie, interpelacje i t. d. Baczna uwagę poświęca Klub P. S. L. kłeskom elementarnym. W tej sprawie prezes Stapiński na podstawie uchwały Klubu P. S. L. zgłosił w Radzie państwa wniosek nagły, domagając się przyznania **kwoty 75 milionów** na wyżywienie inwentarza i zakupno zboża na zasiewy, taksamo, jak to uczyniono w r. 1888 z okazji wielkiej kłeski elementarnej w Tyrolu południowym. W dalszym ciągu domaga się wniosek prezesa Stapińskiego kwoty **5 milionów kor.** na naprawę zrujnowanych dróg, tudzież **5 milionów kor.** na wdrożenie robót meljoracyjnych.

Na posiedzeniach Koła Polskiego postowie P. S. L. niestrudzenie orędują w interesie ludu. Pos. Angerman zapowiedział stanowczo, że ludowcy przejdą na całej linii do ostrej walki w kraju i w parlamencie, jeżeli rząd nie spełni słusznych żądań ludu. Pos. Kędziór domagał się przyspieszenia budowy dróg wodnych, a

w szczególności budowy kanału Wisła (Kra-ków)—Dniestr. Pos. Średniawski wskazał na konieczność sprawiedliwego rozdziału funduszy traktatów, pos. Bomba zgłosił wniosek o utworzenie Sądu pow. w Białowieży. Ten sam poseł wniósł w Radzie państwa interpelację do ministra obrony krajowej w sprawie odmawiania przez władze prawa reklamacji, przystępującego żywicielom rodzin według brzmienia §§ 31 i 32 ustawy wojskowej. Oprócz wielu przykładów stwierdził poseł Bomba, iż Władysławowi Kostoniowi, 71 letniemu starcowi z Tyoczyna (pow. Rzeszów) odmówiono prawa reklamacji. Krzywda ta powinna być jak najrychlej nsunięta i Julian Kostoń, jako żywiciel rodziny powinien być przeznaczony do rezerwy zapasowej.

Z konikiem mydło liliowe

firmy Bergmann & Co., Decin n. Ł.

jest nadal, jak przedtem, niedoścignione co do skuteczności przeciw piegom, jakoteż niezbędne do rozsądnego pielęgnowania skóry i piękności, co potwierdzają niezliczone codziennie nadchodzące pisma z uznaniem. Po 80 h. na składzie we wszystkich aptekach, drogueryach, zakładach fryzjerskich i t. d. Taksamo okazuje się cudownym Bergmanna krem liliowy „Manera” do utrzymania rąk pań delikatnymi. W tubkach po 70 hal. wszędzie na składzie.

Nadużycia zapomogowe.

Do Kółka rolniczego w Brzuchowicach (powiat Lwów) przyszło wezwanie, aby gospodarze zapisywali się po kartofle, które będzie można dostać po 4 K za 100 kg. Między innymi zgłosił się także dzielny nasz ludowiec Michał Pawlicki po 2 korce. Tymczasem po jakimś czasie wójt zwrócił mu pieniądze, a Pawlicki dowiedział się, że to panowie Dzierzanowski i Kobierzycy, pierwszy jako przewodniczący, drugi jako sekretarz Kółka rolniczego sprzeciwili się temu, aby jemu odstąpić te kartofle. Wszyscy inni gospodarze dostali kartofle, nawet tacy, co nie sadzili ich całkiem, nie mieli więc żadnych strat, jak n. p. Mazurek zajmujący się murarką. Także nie mogli zważać na majątek, bo Pawlicki ma 9 morgów, odmówili mu, a dali n. p. Dylowi, który ma około 30 morgów. Podostawiali też tacy, którzy oatkem żadnego gospodarstwa nie prowadzą i żywią się, gdzie się zdarzy — a kartofle te puszcza na handel. Co więc był za powód tej odmowy? Niezawodnie ten, że Pawlicki jest ludowcem, a p. Kobierzycy klerykałem, występującym się p. Rydygierowi i innym nieproszonym opiekunom naszego wiatu. Ci panowie nie mogą zapomnieć tego Pawlickiemu, że przy prawyborach obalił kandydaturę Kobierzycy na wyborcę i w ten sposób zrobił mu wstyd. Chłopi poszli za Pawlickim i w ten sposób dali dobrą odprawę i odpowiedź p. Kobierzycyemu, że jego kurateli nie potrzebują. Przysiadł on wszystkie brzuchowickie instytucje i rządzi się tam jak szara gęś, a chłopci niezawisli nie mają żadnego głosu. Także i teraz gotuje się p. Kobierzycy, jakby tu chłopów z Rady gminnej powyrzucać, a powprawadzać tam różnych emerytowanych radców i nie-radców, co w Brzuchowicach mają wille. Sam miałby też apetyt na wójtostwo — ale już to mu się nie uda. Dość będzie, jak go panowie z pierwszego koła do Rady wybiorą.

Ten fakt z odmową kartofli podaje do wiadomości postów naszych, aby powiedzieli rządowi, któreby chadza jego pomoc dla poszkodowanych przez kłeski elementarne.

Wł. Wąsowicz.

Próbki cygaretowe i tutki do papierosów

„TAGIELLO”

papier c. k. upryw. Fabryki papieru w Sassowie.

Są najlepsze i przewyższają jakością wszystkie inne, wyrabiane wyłącznie z najlepszych włókien roślinnych bez żadnej domieszki gliceryny, dla zdrowia są nieszkodliwe i jako takie najczęściej polecenia godne.

Próbki za darmo i franko wysyła: M. Tramer, Lwów, Kopernika 11.

Chcą nam zamknąć drogę w świat!

Kartel pruskich towarzyst okretowych łącznie z Austro-Amerykaną, *pozbywszy się konkurencji angielskiego towarzystwa Kanadian-Pacyfik podniósł już cenę kart okretowych do Ameryki o 20 Koron od osoby* Niebawem nastąpi z pewnością dalsza podwyżka. O miliony zwiększą się dochody niemieckich kapitalistów. **Miljony Koron więcej zapłaci lud polski swoim gnębielom.**

To są skutki krzyków hr. Lasockiego, to są skutki agitacji księżo-wszepolskiej. Niech tylko chłopci dalej idą za wszechpolskimi Wieprzakami i Ryczarami, to im zamkną wolność poszukiwania zarobków i wrócą dawne czasy, gdy *chłop za topkę soli musiał cały dzień pracować we dworze czy na plebanji.*

Nie dziwię się ani obszarnikom, ani księżom, ani nawet urzędnikom, że chcą zamknąć ludowi wolną drogę w świat. Oni chcą mieć **taniego robotnika i tanią służbę**, aby im więcej zostało na zbytki. Ale jestem przerażony tem, że jest jeszcze tylu głupich chłopów, którzy nie rozumiają swojego interesu i słuchają agitatorów księżo-pańsko-wszepolskich. Wszystek lud powinien błogosławić p. Stapińskiego za to,

że otwiera chłopom wolną drogę w świat i że stara się potanić koszta podróży. Chłop, który jest przeciw p. Stapińskiemu, daje przez to samo dowód swojej głupoty. Jakże się tu dziwić, że nas tak długie wieki dawniej trzymali panowie i księża w niewoli i pańszczyźnie, skoro jeszcze teraz **chłopi leżą sami dobrowolnie w paszczę wrogów.** Nie dziwię się, że dawniej setki chłopów jak dęby pozwalały się poganiać jednemu charłatemu dworskiemu karbownikowi, skoro i teraz jeszcze dają się napędzać Wieprzakom i Ryczarom do obory księżo-dworskiej.

Bracia Chłopi! miejcież rozum. Bracia Ludowcy, którzy pojmujecie całą tę sprawę, weźcież się do roboty i objaśnijcie nieświadomych braci, aby nie pograżali nas i siebie w dawną niewolę. Niechże nie słuchają naganiaczy wszechpolskich Miotlarzy, Wieprzaków, Ryczarów i tym podobnych najmitów pańskich.

Przyjaciel Ludu, który nas prowadził dobrze przez 25 lat, niech nam i nadal będzie przewodnikiem na krótej drodze politycznej, a nie zbłądzimy z pewnością!

Wasz brat *Jędrzej Bosak*
poseł chłop z Jasielska.

Pogrom oszczerców w Kole polskiem.

Prezes Stapiński jako wódz potężnej armii ludowej, zorganizowanej pod sztandarem P. S. L., narażony jest oddawna na największe pociski, kłamliwe zarzuty, oszozerstwa i bezprzykładne obelgi ze strony rozmaitych opryszków gazeciarskich i politycznych rozbójników. Pięść się człowiekowi zacina z oburzenia na te zbydlęcone istoty, kiedy się czyta w ich klerykałno-wszepolskich piśmiidłach ohydne kalumnie, miotane na Stapińskiego, tego nieugiętego bojownika o prawa i sprawiedliwość dla biednego, zewsząd nękanego ludu. Zapomocą rozsiewania tych ciągłych podłych oszozerstw pragną nieprzyjaciele równouprawnienia podkopać zaufanie ludu do Stapińskiego, poderwać jego wpływ i znaczenie, rozluźnić i rozbić karne szeregi naszej chłopskiej armji, aby tem łatwiej różne darmozjady, panowie i księża mogli dalej na wsi grasować. „*Uderz w pasterza, a rozprószą się owce*“ — powiadają sobie rabusie praw ludowych — i bezwstydnie łotrowskimi środkami starają się powalić prezesa Stapińskiego, który najbardziej stoi wszystkim wrogom na zawadzie. Nie dziwoie się więc Bracia Chłopi, że cała ta psiarnia wszechpolsko-centrowo-pańska tak wyje zajadle na Stapińskiego i codziennie leje nań całe ceby gazeciarskich pomyj. Oni spodziewają się, że po zachwianiu Stapińskiego, zachwieją całym ruchem ludowym — i skierują go w swoje koryto... Ale marne są te ich nadzieje. Stapiński przetrzymał już tyle ogni strasznych walk, prześladowań, zniósł już tyle beczonych potwarzy, że i tę ostatnią nagonkę urządzoną na niego przez bandytów wszechpolskich z okazji śledztwa „*Kanadian-Pacyfiku*“ przetrzyma, — a łotrów i oszczerców z pewnością nie minie zastrżona kara. Zaufanie ze strony ludu jest i będzie najlepszą nagrodą dla Stapińskiego za te wszystkie przykrości, na jakie jest zewsząd narażony. Znikozemniałe napaści najmitów wszechpolskich, obelgi ze strony klerykałnych zbirów na osobę Stapińskiego nie mogą ani Stapińskiego od całego P. S. L. powstrzymać od dalszego

zwycięskiego pochodu po tej drodze, która wiedzie lud polski do całkowitego wyzwolenia się z kajdan niewoli, do zdobycia pełni praw politycznych i społecznych.

* * *

Prezes Stapiński, pragnąc przygwoździć oszozerstwa szerzone przeciw niemu przez wszechpolaków i klerykałów w pismach, z ambon i na zgromadzeniach, zabrał głos we środe na posiedzeniu Koła polskiego i napiętnowawszy te wszystkie nieone postępkii wszechpolskie, zażądał, aby Koło za wszystkie te nieone napaści dało mu pełne zadośćuczynienie.

Po tej mowie prezes Stapiński opuścił Koło polskie, które zaraz rozpoczęło **sąd nad wszechpolskimi oszczercami** i ich najnowszymi pomocnikami: Dawidem Abrahamowiczem i zdrajcą ludu Lasockim.

Dawid Abrahamowicz, ormianin podolski, ten największy wróg ludu, chociaż wyrzecz swoją niską zemstę na Stapińskim, którego śmiertelnie nienawidzi. Bezcelny ten szlachcic osmielił się podać wniosek, aby całą sprawę odesłał do *Sejmowego Koła pelskiego*. To rozpętało wielką burzę w Kole polskiem.

Postowie ludowcy, oburzeni do żywego tą bezczelnością Abrahamowicza i wszechpolaków, podnieśli gwałtowny protest w obronie swego ciągle znieważanego prezesa. W Kole zawrzało jak w piekle. Ostawiony Abrahamowicz kręcił się jak muoha w ukropie. Zewsząd sypały się pod jego adresem tak ostre przymówki i docinki, jakich ten stary, dziesięcioletni Dawid jeszcze pewnie nigdy nie słyszał. Poseł Bomba wołał do Dawida: „Ty wstrętny policjancie, znieważyleś parlament, boś przeciw posłom sprowadził policję i żandarmów do Izby, gdy byleś prozydentem“. Poseł Bojko nazwał Dawida zdrajcą i rabusiem praw chłopskich. Poseł Jedynak piętnował Dawida mianem najgorszego tyrańca i oszusta!

Poseł Kubik, silnie wzburzony wołał w stronę Abrahamowicza: „Targowiczanie!“; „Na latarnię z nim“. „Na szubienicę z takim oszustem“.

Wrzawa i zamieszanie coraz bardziej się wzmaga. Kilku bardziej krewkich posłów ludowców zrywa się ze swoich miejsc, odzywają się głosy: My postowie chłopci nie mamy tu co robić więcej w Kole polskiem

w towarzystwie takich Abrahamowiczów i Lasockich“.

Dawid Abrahamowicz widząc ten gniew przedstawicieli ludu — to bladł, to czerwieniał. Zapomniał nawet języka w gębie, bełkotał jakieś wyrazy, ale nikt nie słuchał tego wstecznika. A tymczasem inni postowie ludowcy dr. Wróbel, dr. Biały, wicemarszałek Ruebenbauer, dalej dobierali się do skóry Dawida odwdzięczając mu się za te oszozerstwa, jakie on rzuca na Stapińskiego. Dolatują słowa: „Krętacz“, „kłamca“, „koniokrad podolski“ i t. p. epitety. Poseł dr. Wróbel wołał donośnym głosem w stronę Abrahamowicza: „Ty cyganie, cesarza oszukałeś. — Wróć te pieniądze, któreś cesarzowi ukradł“.

Słowa te wywołały w Kole polskiem olbrzymie wrażenie. Dawid wił się, jak piskorz, pod ciężarem tak ciężkich oskarżeń, jakie padały z ust posłów ludowych. Nikt nie bronił tego oczajduszy ormiańskiego, tylko jeden ostawiony Haller zaczął coś na ludowców wykrzykiwać. A na to nasz sędziwy Kubik huknął pięścią w stół i zestrofował Hallera. „Oszuści wyborcy i rabusie chłopskich mandatów nie mają tu nic do gadania. Ty paniczu, siedź cicho, albo oddaj mandat, który zrabowałeś żywieckim góralom“.

Haller, choć to niby były oficer, tak się zatrwożył, że ani słowa Kubikowi nie śmiał odpowiedzieć, tylko się schował w mysią dziurę — i już się nie poważył więcej stawać w obronie Dawida Abrahamowicza.

Poseł dr. Wróbel nadmienił dalej, jak to Abrahamowicz działa na szkodę narodu, jak on to podkopywał powagę i znaczenie Koła polskiego. Nawet cesarza okłamał, bo gdy mu Koło odebrało przed 4 laty godność ministra, czyli poprostu wyrzucono go z ministerstwa, to Abrahamowicz miał na tyle bezczelności, że wniósł do cesarza prośbę o podwyższenie pensji w dwójnasób, bo jest rzekomo bardzo biedny. Cesarz nie wiedząc, że Dawid Abrahamowicz ma dziesięć milionów majątku, uwierzył temu podstępowi i przyznał mu podwójną pensję, którą Abrahamowicz dotąd pobiera. Rozumie się, że całe to oszustwo wyszło zaraz na jaw, a postowie Wróbel i Ruebenbauer do oczu we środe wyśpiewali to wszystko Dawidowi, jak on to cesarza ocyganił!

Postowie hr. Rey, Konserwatyści Czajkowski, Starowiejski, demokraci Kollischer, German i inni wystąpili energicznie przeciw Abrahamowiczowi i wszechpolakom, a oświadczyli się za wnioskiem Stapińskiego. Radykalny poseł Śliwiński także porządnie zalał sadła za skórę Dawidowi i wszechpolskim oszczercom. Kiedy wszechpolak hr. Skarbek nową rzucił insynuację całemu Kołu polskiemu, powstało tak ogromne wzburzenie i wrzawa, że Skarbek czempredziej musiał skończyć. Ostatecznie przystąpiono do głosowania. Za wnioskiem prezesa Stapińskiego oświadczyło się 49 posłów; dzięki wniosek Abrahamowicza uzyskał śmiesznie małą cyfrę, bo zaledwie 10 głosów, w tem jeden Dawida, Potoczka i Kozłowskiego, a resztę wszechpolskich.

Tak więc plany wszechpolsko-dawidowe spaliły zupełnie na panewce. Wszechpolacy ogrozali się, że w Kole polskiem sprawią pogrom Stapińskiemu i ludowcom. A tymczasem stało się coś wręcz przeciwnego. Całe Koło, z wyjątkiem wszechpolskich trabantów i ich trzech satelitów, opowiedziało się za Stapińskim, i napiętnowało śmiało wszystkie łajdactwa wszechpolaków i Abrahamowicza.

BIBUŁKI DO PAPIEROSÓW

CZUWAJ

w książeczkach i opakowaniu patentowym poleca znana fabryka tutek i bibulek cygaretowych

RUDOLFA HERLICZKI
W KRAKOWIE

Już sama firma ciesząca się światową renomą daje zupełną gwarancję za dobroć gatunku

WZORY

na żądanie

DARMO
i opłatnie.

Drogi p. Lasockiego.

Swój swego znajdzie
choć słońce zajdzie...

Podły oszczerca Lasocki, którego haniebną rolę w naszym społeczeństwie w najbliższych numerach dokładnie poruszę, poszedł już na zółd wszechpolski. Całe postępowanie oziębłego posła jasno nam wskazywało iż ów rzymski hrabia prędzej czy później w obozie wszechpolskim skończyć musi. Podłość bowiem, niskie oszczerstwo, zdrada i to wszystko co cechuje herojów wszechpolskich jest nieodłączną cechą postępków p. hrabiego. Oto fakt:

Na uroczystość jubileuszową księcia Józefa Poniatowskiego, rzymski hrabia urządził wycieczkę chłopską z powiatu tarnobrzesckiego na obchód. Nędzny oszczerca, starający się na każdym kroku spotwarzyć prezesa Stapińskiego, nie ominął i tej sposobności by nowe spłodzić oszczerstwo... Rozgłosił więc Lasocki po gazetach następujący telegram:

*„Prezes Stapiński dowiedziawszy się o wycieczce chłopów sam interweniował we Wiedniu, by wycieczkę przeszkodzić, podłe te machinacje w samym zarodku przerwał p. Lasocki!!!
Co za podłość!!!*

Takie postępowanie Lasockiego każdy z Was, Bracia Chłopi uależycie ocenić potrafili.

Nie zwracaliśmy wcale na to uwagi. Osoba bowiem samego pana hrabiego jest tak niepozorną, iż szkoda by dla niej i farby drukarskiej, ale w tem wszystkim leży bardzo ważna rzecz. Hrabioski rozbił, obrońca pruskich tow. okretowych, — nagania chłopów do wszechpolskiego obozu!!!

Z powiatu tarnobrzesckiego po to tylko chłopów przywiózł, by ich wydać w ręce hyjen wszechpolskich i redaktorów z pod ciemnej gwiazdy. Mniejsza już z tem, iż nasi chłopci potąpali się na chęciach pana hrabiego, tak iż osławiony Wierczak musiał pilnować by mu żadna nie umkła duszyczka, ale jak śmie publicznie ów kalamniator zwać się obrońcą ludu a równocześnie prowadzić brudne konszachty z wszechpolakami.

Jestem pewien, iż pan graf płodzi nowy list otwarty z twierdzeniem, iż nie wspólnego z wszechpolakami niema, ale na to ożłowiek nie już nie poradzi, tak jak przeszkodzić nie może, by łada dureń, byle się tylko hrabią zwat, zapisywał stopy bibuły.

Antoni Grzela.

Rząd angielski przeciw obszarnikom.

Wielki strach padł na obszarników całego świata. Rząd angielski zapowiedział takie zmiany, które mogą spowodować upadek obszarników na całym świecie — oczywiście i u nas w Polsce. Mianowicie po raz pierwszy od tysiąca lat znalazł się rząd i to nie byle jaki, ale rząd największego i najmądrzejszego państwa na świecie, rząd angielski, który miał odwagę powiedzieć, że obszarnicy są zawadą w rozwoju narodu i dlatego muszą być zwaloczeni. Prezydent ministrów angielskich obwieścił, że tak być nie powinno, aby jeden obszarnik skupiał tysiące morgów w swem ręku, a miliony anglików, aby musiały w świat wędrować z Ojczyzny z braku ziemi na gospodarstwo. Gdyby na tych tysiącach morgów ziemi, jakie posiada jeden obszarnik, założyc gospodarkę chłopską, to o miliony dusz pomnożyłaby się ludność Anglii teraz zmuszona emigrować. Wzrosłaby ludność Anglii, a więc i siła obronna państwa, a nadto wzrosłyby i dochody państwa, bo chłopci osiadli na obszarze dworskim najpierw sami by płacili więcej podatków niż dwór, produkowaliby więcej zboża i bydła i wszelkiej żywności, którą teraz Anglija musi sprowadzać, następnie fabrykanci angielscy mieliby większy odbyt na swoje wyroby, gdyż miliony gospodarstw chłopskich potrzebowałyby wszystkiego więcej, niż nieliczni obszarnicy, którzy włóczą się po świecie i po oudzych krajach trwonią dochody wydobyte z ziemi angielskiej.

Rząd angielski wcale nie myśli o wykupnie obszarów dworskich, tylko zamierza wprowadzić taki system podatkowy, aby obszarników przycisnąć do muru i zmusić do rozparcelowania obszarów między lud angielski.

Takie zmiany zapowiada rząd angielski w Anglii. Ale obszarnicy całego świata wiedzą, że jak rząd angielski pokaże drogę i sposób, to za tym przykładem będą musiały pójść i inne państwa na całym świecie. Stąd strach pada na wszystkich obszarników. I nasze polskie gazetki broniące obszarników nazwały angielskiego prezydenta radykałem, przewrotowcem, socjalistą itp. Na szczęście nasi Cieńscy, Abrahamowicze, Sapiehowie, Czartoryscy, nie mają głosu w Anglii, więc tam przeszkodzić tej reformie nie potrafią.

U nas jest prawie ta sama historia, co w Anglii. I u nas w Galicji dwa tysiące rodzin obszarniczych posiadają 5 miljo-

nów morgów ziemi i to najlepszej, bo w ozasie zniesienia pańszczyzny tak to urządzili, a siedm milionów ludu wiejskiego dusi się na ośmiu milionach morgów ziemi lichszej. To znaczy, że na jedną zwykłą nieliczną rodzinę dworską przypada przeciętnie 2500 morgów, a na jedną zawsze liczniejszą rodzinę chłopską wypada przeciętnie około dwa morgi. Na jednym rozparcelowanym obszarze dworskim, który nie wystarczy na utrzymanie jednej worskiej rodziny, utrzymują się dostatecznie ctki rodzin chłopskich, choć drogo przepłacają ziemię i muszą opłacać miliony na bonifikacje gorzelniane dla dworów.

Ale u nas nie tak rychło jeszcze przyjdzie ta reforma na wzór angielski. Bo nasi Cieńscy, Abrahamowicze i tym podobni obszarnicy rzucą miliony na ogłupienie ludu i na utrzymanie chłopów w ciemności i niewoli. Agitatorzy wszechpolscy i klerykałni pomogą panom dworskim w tem pętaniu chłopów. Lecz to wszystko na nie się im nie przyda. Prędzej czy później, ale i u nas tak samo jak w Anglii lud wiejski i miejski przyjdzie do władzy i z pasażerami obszarniczymi zrobi porządek. Tylko od rozwoju oświaty ludowej zależy, kiedy przyjdzie ten czas, czy prędzej, czy później, ale przyjdzie z pewnością. Bo myśli ludzkiej, mimo wysiłków klerykałno-wszechpolsko-obszarniczych i mimo konfiskat prokuratorów, zniszczyć ani uwięzić nie potrafią.

Przyjdzie królestwo boże, królestwo sprawiedliwości, jako w niebie, tak i na ziemi.
Tomasz Chłopski.

Za oszczerstwo...

Rozhulała się po kraju banda „wybitnych, wszechpolskich działaczy“.

Dzień po dniu do uszu naszych dochodzą wieści o rozprawach sądowych, o sąsiedzeniu tego i tamtego „działacza“ za oszczerstwo...

Niema nic tak świętego i czystego, czego by oni nie zapragnęli zbrukać i splugawić.

Cześć, honor człowieczy, dla wszechpolskiej spółki nie istnieje.

Ale niedziwnem by nam było, gdyby tę niecną walkę prowadzili sami panowie wszechpolacy, boć po nadobnym gronie czegoś lepszego nie można się spodziewać, ale grozą napelnia człowieka to, iż w walce przeciwko ludowcom i Księża tą ohydą postugują się bronią!

Ze wspomnień wszechpolaka

51) zebrał i przepisał

Józef Chruściel.

— Józek! — chodźmy już raz albo na prawo albo na lewo.

— Na prawo!

— Mówię ci, że na lewo.

— Głupiś! — nie nie pamiętasz, żeśmy szli poprzy cmentarz?

— Cmentarz?

— No tam, jak się las kończy? — nie pamiętasz?

— Jak się las kończy? — to lepiej wróćmy się!

— Do wsi? — czyś ty zwarzował? — tam przecież śpią już!

— Śpią? — to ich zbudzimy.

Kchchch! — Kchchch! — zaszeplenili do siebie sowy.

— Józek! — słyszysz? — mnie się chce spać.

— To legajmy tu.

Żrenice rozeszły mi się tak przykładnie, że można było mózg przez nie zobaczyć.

— Tu? — to wiesz co? — to mnie się już nie chce spać.

— Ej ty tchórz!

Ocknąłem się odrazu. Buta wstąpiła mi w piersi i porwała się za bary z „nastrojami“.

— Ja się bać? — ty mnie nie znasz Józku! — a nie szedłem to dziś przez cmentarz z tobą?

— Et! — w dzień — wielka sztuka.

— Co w dzień? — Albo w dzień myślisz nie ma duchów? I jeszcze jakie są! Ja je nawet w dzień widzę a nie boję się.

— No to legaj spać, jakeś taki odważny.

Nie było rady. Skompromitować nie mogłem się przecież, więc zęby zaciąwszy, piersiami związałem drgające serce i ległem. W skroniach słyszałem wyraźne tik tak — uszy nastroiły się na najwyższy ton — usta aż się rozchyliły z nadsluchiwaniami.

Naraz: ozaoh! — i jakieś światło łysnęło w powietrzu. Z kolei zmienilem się cały we wzrok. Wysoko palił się płomyk, obok zaś tkwił krzyż wielki — i rósł — rósł — że końcem niebiosów dosięgał. — Naraz płomyk zagasnął i skądś z powietrza spadło na mnie wyraźne:

— Psiakrew!

Uklekłem na trawie, ręce złożyłem do

modlitwy, ducha wyteżyłem do Boga, jak tylko mogłem i umiałem najlepiej, oczyma wewierciłem się w ciemności. Naraz: ozaoh! — i znów światelko łysnęło.

— Gwałtu! — ratunku! — Jezu narański! — Matko boska! — gwałtu! — pocałem ryczeć, aż eoho grzmiało po lesie.

— Czego się drzesz?

— Gwałtu! — zawyłem jeszcze donioślej. Józek począł mną trząść. Stanowczo on jest durnowaty.

— Bój się Boga! — czego ryczysz?

— Matko najświętsza ratuj!

— Cicho ośle!

— Święty Szymonie! — święty Maciejul — święty Barnabo! — święty Łukaszu! — święty Wincenty! — święty Fabianie! — pocałem rzucac przez łyzy i szloch bez pamięci.

— No! — „módlże się za nami“ już raz. Co wyjesz jak nieboskie stworzenie?

Ocknąłem się

— Tam się świeci! — wyptakałem wskazując palcem w ciemności.

— Gdzie?

— Oj joj Józku! — tam!

(Ciąg dalej nastąpi).

W sprawach wojskowych

z uwzględnieniem nowej ustawy i połączonych z nią ulg i udogodnień, udziela wszelkich informacji ustnie i pisemnie, oraz sporządza odnośne podania tanio i bezzwłocznie : : : Pierwsze c. k. konces. Biuro informacyjne dla spraw wojskowych em majora A. Kornbergera i K. Moscheniego w Krakowie, ul. Wesoła 1 (obok Sokoła,

Oto świeży fakt...

Na zgromadzeniu przedwyborczem w *Rudniku (pow. Nisko)* ksiądz Wanielista nazwał ozoigodnego *prof. Stanisława Janika*: gorszyioleem młodzieży szkolnej. *Twierdził też ów ksiądz Wanielista, iż prof. Janik dlatego tylko, a nie dlatego innego przeniesionym został do Dębicy.*

Rozumie się, iż prof. Janik **wniósł przeciw oszczercy skargę sądową o obrażeniu czci.**

Dnia 20 t. m. odbyła się w Nisku rozprawa sądowa, na której ksiądz Wanielista **odwołał swoje oszczerstwa, winę swą uznał i publicznie przeprosił prof. Janika, tłumacząc się, iż „w błąd go wprowadziły” wszechpolskie pisma.**

Czy prof. Janikowi to oświadczenie ks. Wanielisty nagrodzi **Krzywdę publicznie wyrządzoną, w to wątpimy, ale pytamy się Was, Bracia Chłopi — i Ciebie księżo Wanielisto, — czy uczciwym jest ten sposób walki i czy godną ona jest katolickiego księdza?**

Ludowcy z Niskiego.

Dwie koncesje posła Witos.

W „Głosie Narodu” z dnia 7 października b. r. i bratniej mu szmacie klerykalnej „Gazecie niedzielnej” ukazały się artykuły atakujące mnie i zarzucające *jakoby wpływem poselskim zdobył dla siebie dwie koncesje przynoszące mi sute dochody, a mianowicie koncesję na wyszynk w Wierzchosławicach i na dostawę soli.*

Wiedząc, że pisma te i ich opiekunowie mają monopol na kłamstwa i oszczerstwa, nie chciałem posyłać żadnych sprostowań, gdyż uważam, że na kupę gnoju najlepiej splunąć, dla ludzi jednak uczciwych uważam za stosowne w paru słowach wykazać bezpodstawność tych zarzutów, podłość podobnej roboty.

Otóż prawdą jest, że po usilnych staraniach wyrobiłem koncesję szynkarską nie dla siebie jednak, gdyż się o to wcale nie starałem, lecz dla *Kółka rolniczego w Wierzchosławicach* (dekret koncesyjny z d. 18/1 1910 l. 383/5).

Prawdą dalej jest, że wyrobiłem dostawę soli, lecz znowu nie dla siebie, lecz dla tego samego kółka, które z tego ma skromny dochód. O tem zacny korespondent i jeszcze zacniejsze redakcje mogą się każdej chwili na miejscu przekonać.

Owemu zaś brakowi soli, nad którym biada uczciwy korespondent, ani ja, jako przewodniczący kółka, ani zarząd tegoż wcale nie winien, lecz zupełnie kto inny, którego może powołany do obrony ck. rząd austriacki przy pomocy gadzinowych korespondentów pism wymienionych potrafi wysledzić.

Niech więc Czytelnicy „Przyjaciela Ludu” i ludzie, którzy jeszcze podobnego bandytyzmu nie uważają za rzecz moralną, osądzą podobne postępowanie.

Redaktorzy tych pism, co to mają koncesję na pyskobicie za uczciwe czyny, mogą być pewni, że żadnych koncesji dla siebie nie wyrabiałem i nie będę.

Witos poseł.

Wierzchosławice 17 paźd. 1913.

Wiec rolniczy w Brzesku.

Wiec odbył się w sali Sokoła w Brzesku przy współudziale około 300 osób rolników z całego powiatu. Zgromadzenie zagał p. *Władysław Kunze* zastępca posła. Na przewodniczącego wybrano p. *Jana Steca* z Brzeszowca, na sekretarza p. *Józefa Górniświewicza*.

W przemówieniach obrazujących potrzeby rolnictwa naszego powiatu, a zarazem podając sposoby przyjęcia ludności rolniczej

z pomocą do przetrzymania krytycznego czasu i skutków tegorocznych klęsk zabięrali głos pp. *Stanisław Koczwar* z Mokrzysek, *Dr. Franciszek Janczy* z Brzeska, *Wiktor Bętkowski* ze Słotwiny, *Jan Stec* z Brzeszowca, *Jan Gawron* z Czehowa, *Józef Solak* z Borzęcina, *Stanisław Pasierb* z Bucza, *Michał Czech* z Redakcji Przyjaciela Ludu, *Jeziorek* z Jasienia.

Z przeprowadzonych obrad wiec powziął następujące uchwały:

1) Wzywa się o. k. Starostwo w Brzesku, aby poleciło Spółce wodnej w Uściu solnem, aby ta aż do czasu zbadania sprawy przez Komisję, a w każdym razie w tym i następującym roku nie ściągała dotyczących wkładek, bo lud obecnie płacić nie może z powodu ogólnej nędzy.

2) Wiec wzywa też o. k. Starostwo, aby natychmiast zbadało skargi i żale (przez wydelegowanie osobnej Komisji), jakie ludność podnosi przeciw wymiarowi wkładek przez Spółkę wodną w Uściu i wszystkie słuszne zarzuty uwzględniło.

3) Wiec wzywa o. k. Rząd, aby tenże z funduszków na meljoracje wypłacił Spółce wodnej w Uściu zaliczkę dostateczną dla podjęcia zaraz potrzebnych robót wodnych celem zapobieżenia dalszym szkodom, jakie ludność wskutek rozpoczętych, a nie wykończonych dotąd robót wodnych ponosi.

4) Wiec uchwała, aby o. k. Rząd wdrożył akcję ratunkową w następujących kierunkach: osuszania gruntów, regulacji rzek, poprawy dróg, dostarczenia paszy treściwej i soli, dostarczenia funduszków na długotrwałe bezprocentowe pożyczki przez kasy Raiffeisena, aby Rząd nie ściągał w tym roku podatków, zaś ludność poinformował, aby donosiła, jeżeliby egzekutorzy podatkowi w tym roku podatki jakie wymuszali.

5) Wiec uchwała, aby powyższe rezolucje podać do wiadomości wszystkich posłów z tutejszego powiatu i żądać od nich, aby dołożyli wszelkich starań, aby o. k. Rząd w myśl powyższych uchwał jak najdalej przyszedł ludności tutejszego powiatu z pomocą.

Zebrani żądają uruchomienia Sejnu dla załatwienia sprawy klęsk elementarnych i reformy wyborczej.

Do zajęcia się sprawami klęsk elementarnych w powiecie i dopilnowania przeprowadzenia uchwał wiecowych wybrano następujący Komitet: *Jan Stec* z Brzeszowca, *Pasierb Stanisław* z Bucza, *Spiela Antoni* z Tymowej, *Kotarba Jan* z Uszwi, *Sadkowski Narcyz* z Szczepanowa, *Józef Solak* z Borzęcina, *Józef Piórek* ze Strzelca wielkich, *Szymon Stańczyk* z Woli przemyskiej, *Józef Mączko* z Podwala ad Zabawa, *Ks. Sołtys* z Zakliczyno, *Józef Budzyn* z Kończysk, *Wawrzyniec Łuka* z Lustawic, *Józef Dudek* z Gwoźdźca, *Jędrzej Kijowski* z Filipowic, *Stefan Rzepka* z Biadolina, *Jan Tendera* z Rudki, *Jan Trutek* z Bielczy, *Jan Bienias* z Łukonowic.

W sprawie zapomogi w otrębach i sol. wydawanych jak zwykle przez o. k. Starostwa podnoszono zarzuty, że sposób ten jest zupełnie nie odpowiedni, przysparza wójtom kłopotu a ludności żadnej nie przynosi ulgi. Bo oóż to za zapomoga 15 wagonów otręb na powiat o 110 gminach, wystarczą przypuśomy na kilka dni, a dostaną się zwyczajnie do tych, którzy ich niekoniecznie potrzebują, a cały ogół rolników pozostawiony jest na pastwę wyzyku handlowego przez cały czas najgorszego przednowku.

Skuteczniej byłoby zamiast dać na powiat 20 wagonów otręb za pół darmo np. 7 koron za 100 kg. — wyasygnować na ten cel pieniądze miejscowej Spółce rolniczej handlowej „Miarce” i zobowiązać ją, aby dostarczyła ludności za to 50 albo 60 wagonów otręb po normalnej cenie t. j. 10—12 K za 100 kg. ale za to przez cały sezon.

Ludność miałaby do dyspozycji zamiast 15 wagonów otręb po 7 koron — 60 wa-

gonów po 10—12 kor. zależnie od konjunktury handlowej — ale wówczas nie ciżbiłoby się ludzie po „darmoche”, tylko kupowały ten, komu rzeczywiście potrzeba, wprost z magazynów Spółki, i cel akcji zapomogowej nie byłby chybiony.

To samo da się powiedzieć i o soli — zamiast 20 wagonów soli za darmo — dać 40 wagonów za pół ceny.

Jeżeli zaś rolnik nie ma gotówki na zakupno, dostarczyć mu teje za pomocą Kas Raiffeisena w formie długotrwałych pożyczek bez lub niskoprocentowych.

Wieczna bolączka...!

Odnosię do odezwy ogłoszonej 44 Nr. Przyjaciela Ludu donosimy uprzejmie, że do poszkodowanych przy nadstaniu zboża zapomogowego należą i członkowie podpisanego Kółka rol. Nie dość, że zamiast zamówionego i zadatkowanego w większej ilości ziarna nadstano nam mniej, że zamiast do najbliższej stacji odbiorczej którą mamy o 2 klm. kżano nam jechać do Jasła oddalonego o 2 mile, że do wagi mimo skrupulatnego ważenia brakło 60 kg. ziarna, to nadobitek nadstano nam żyto zamiast o sile 60% kielkowania zaledwie o 25%, a siłą użytkową 23%.

Spostrzegliśmy się rychło i przystaliśmy prośbę do stacji botaniczno-rolniczej we Lwowie, od której mamy podwierzdenie tych szczegółów.

Rezultatem tej zapomogi jest, że gospodarze zasiane pola zbożem zapomogowym musieli radlić i na nowo wypożyczonem ziarnem od sąsiadów obsiewać,

Zboże było sprowadzone przez Spółkę rolniczo-handlową „Rolnik” w Jasle, której szefem jest osławiany wszechpolaczek Walczak, który zamiast doglądać interesów Spółki, przy wyborach do stowarzyszeń rolniczych postuguje się różnymi kruczkaami, aby ludowców situmić!

Jeżeli nie otrzymamy na drodze ugodnej należnego odszkodowania, pretensji swoich poszukiwać będziemy na drodze sądowej. Musimy raz temu bandytyzmowi uprawianemu na skórze chłoskiej — koniec położyć. O pomoc będziemy prosić Czciogodnego Prezesa P. S. L. p. Stapińskiego.

Z poważaniem

Za Zarząd K. R.

sekretarz: *przewodniczący:*
Karol Grec *Wyżykowski*

SUKNA modne materiały dla panów i pań
kupi WP. wygodnie w pierwszorzędnym domu wywozowym

Prokop Skorkowski i Syn

SHUMPOLEC

Wielki wybór. Próbki na żądanie franko. CZECHY.
Również załatwimy uszycie ubrania dla panów.

O szkołę ludową.

Przeciw nadaniu szkole ludowej pewnego kierunku, czy rolniczego, czy rzemieślniczego przemawia to, że umysł ósmio-, dziesięcio- czy dwunasto-letniego dziecka nie jest zdolny do tej nauki.

Cechą praktyczności szkoły wiejskiej jest, że dziecko po 6, 7 i 8 latach nauki **nie nauczy się ani czytać ani pisać ani rachować, a o rolnictwie niema i pojęcia.** Cel, aby chłopca utrzymać w ubóstwie ducha, został przez praktyczne szkoły w zupełności osiągnięty, a **nadto dziecku chłopskiemu przejście ze szkoły wiejskiej do miejskiej bardzo utrudnione!**

Aby tę przepaść między szkołami powiększyć, włożono do szkół pańskich język niemiecki, którego w innych krajach austriackich w szkołach ludowych nie uoż.

W Czechach, gdzie aż dwie piąte ludności tworzą Niemcy, nie zamęczają dzieci językiem niemieckim. Nasze praktyczne szkoły wiejskie mają ten cel, aby dziecko chłopskie przykuć do roli i wybić mu z głowy chęć pójścia do gimnazjum.

O szkołach chłopskich powiedział p. Bernadzikowski, obecnie poseł sejmowy, że obniżają poziom oświaty i zdążają nie-
spostreżenie do oglupiania młodego pokolenia.

Dzisiaj widzimy, że osądzenie tych szkół było bardzo trafne.

Od uchwalenia ustawy o seminarjach nauczycielskich, **przeznacza Rada szkolna krajowa do szkół miejskich, w których uczą się dzieci żydów, urzędników i mieszczan, nauczycieli z seminarjum wyższego typu, a do szkół wiejskich z niższego.** Od nauczycieli miejskich żądają wyższego wykształcenia i egzaminów wydziałowych, do wiejskich szkół tego nie potrzeba.

Wychodzą bowiem z założenia, że wykształcony nauczyciel mógłby dzieci chłopskie poprzeczać, (!) a w pracy po za szkolnej możeby zechciał urządzić jakie odczyty lub zakładać stowarzyszenia, mające na celu materialne i moralne podniesienie wsi.

Według szlachty chłop to wróg ich, więc jako takiemu **nie dać oświaty**, utrzymywając go w ciemności, bo jak poseł Milan powiedział, że na chłopie lepiej się jedzie, gdy jest ślepy.

Szlachta wie, że choćby plany naukowe były złe, książki niedobre, administracja nieszczególna, ale jeżeli szkoła ma dobrego nauczyciela, to ma wszystko. System najgorszy, jeżeli wykonują ludzie tędzy, rozumni, lepsze da wyniki, niż system dobry, sprawowany przez niedo-
gów, lub ludźmi złej woli. Co za radość zatem dla wrogów oświaty ludowej, skoro dali ludowi i jedno i drugie złe.

Jeszcze jedna sprawa, dotycząca szkół i oświaty, leży na sercu konserwatystom, a jest nią **przymus szkolny**. Szlachta wie, że dla panów, żydów i mieszczan nie potrzeba przymusu szkolnego, bo ci za żadną cenę nie chęliby trzymać dziecka w domu bez nauki. **Nawet w wielkiej liczbie chłopów tylko pod przymusem posyła dzieci swoje do szkoły.** Gdyby Sejm z niósł przymus szkolny, to byłby to najpewniejszy środek cofnięcia oświaty na wsi, bo wtedy wielu włościan, zamiast posłać dziecko do szkoły, wolałoby użyć je do roboty w polu, lub domu. Dotychczas były dopiero próby zniesienia przymusu, a tymczasem robi się tak, by mimo istniejącego przymusu dzieci jak najnieregularniej do szkoły uczęszczały.

Rubisz.

Po wojnach.

Po wylaniu morza krwi, po pochłonięciu tylu ofiar ludzkich, Bałkan zaczyna się uspokajać. **Serbja ustąpiła na całej linii**, wojska serbskie zostaną wycofane z Albanji w wyznaczonym przez Austrię terminie. Gazety francuskie rozpisują się wprawdzie jeszcze szeroko kłnąc Austrię za jej stanowczą postawę wobec Serbji, krzyki te jednak są najlepszym dowodem, że krok Austrii był racjonalnym, nie wolno nam bowiem zapominać o tem, że Franoja jest sąsiadką Rosji. Jest to cała prawda w oświadczeniu bałkańskiej pierwszej dopiero racjonalne wystąpienie Austrii i pierwsze jej występowanie nad polityką trójporozumienia (Rosja,

Franoja, Anglja), w każdym jednak razie pokazywało ono tamę zakresu rozszalałej w niej wielkości Serbji. Przygwożdżona Serbja ocknie się może, że nad jej karkiem bezpośrednio stoi Austrija, że car batiuszka daleko i będzie rozsądniejszą w zawieraniu traktatów.

Na Bałkanie jeszcze tylko od czasu do czasu warkną ku sobie przeciwnicy, jak pioruny po burzy. Walka taka stoczyła się np. o mały fort Boszidario, który wedle układu miał się dostać Serbom. Bułgarczy jednak nie dość, że go nie oddawali, jeszcze załoga bułgarska zaczęła się oszańcowywać, kopiąc rowy i sypiąc wały. Bząd serbski wezwał Bułgarów do opuszczenia fortu, a gdy ci wezwania nie usłuchali, wysłał wojsko na miejsce. Po krótkiej walce Bułgarczy opuścili fort.

Po wojnie Serbja zabiera się do łatania dziur. Skupsztina (sejm) więc serbska, obraduje nad zaciągnięciem 250 milionów franków pożyczki.

Pomiędzy Turcją a Grecją długo były tak wielkie różnice, iż zdawało się, że już — już wybuchnie wojna. Były chwile, w których przeciwnicy stali z bronią w ręku naprzeciw siebie. Wszystkie gazety wróżyły wybuch czwartej wojny bałkańskiej między Turcją a Grecją. Udało się jednak burzę zażegnać, dziś narady dobijają do końca, spór można uważać za zażegnany. Toczył się on o wyspy na morzu Egejskim.

Stosunek Bułgarji do Turcji przybrał charakter wprost przyjazny tak dalece, że niektóre gazety bułgarskie piszą, iż Bułgarja i Turcja muszą postępować ręką w rękę. Jest w tem nawet racja. Bułgarja bowiem, gdyby chciała szukać odwetu na przemieszczonych Serbach, mogłaby zostać zniszczoną przez przeważające siły wojsk serbsko-grecko-rumuńskich. To też usiłowania idą w kierunku stworzenia nowego związku na Bałkanie, w którego skład wchodziłaby oprócz Bułgarji i Turcji jeszcze Rumunia i Albanja. Byłaby to rzeczywista przeciwwaga sojuszowi Serbji, Grecji i Czarnogóry, któremu patronuje Rosja. Czy jednak uda się związek taki stworzyć okaże przyszłość.

Z powiatów i gmin

Do Szanownych Wyborców okręgu wyborczego Łańcut, Przeworsk, Leżajsk. W ostatnich czasach prosili mnie wybitniejsi wyborcy, by urządzić zgromadzenia w powiecie. Spodziewając się przyjść w krótkim czasie do zdrowia, przyrzekłem im to uczynić. Dzisiaj jednak, ponieważ niema nadziei, bym w krótkim czasie do zdrowia wrócił, przepraszam Was bardzo, iż przyrzeczenia spełnić nie mogę. Nie czynię tego z opieszałości lub z jakich innych powodów, ale wskutek braku zdrowia. Skoro się to poprawi starać się będę najusilniej z Wami jaknajczęściej stykać i wszystko naprawić!
Jachowicz, poseł.

Białka. (pow. Nowy targ). Wioska nasza górską, przez różnych letników zwiedzana, stała się niedawno sławną w okolicy przez nieszczęście, jakie wydarzyło się jednemu z gospodarzy przez nieostrożne obchodzenie się ze strzelbą. Dnia 13 października bawił się Juda Kempler syn sklepikarza strzelbą. Mierzył tu i tam, naraz wystrzelił, nabój zaś ugodził Tomasza Kępusa. Trafiony upadł, wijąc się z bólesci. Rana była bardzo ciężka, na szczęście lekarze czynią nadzieję uratowania życia nieszczęśliwemu.

Kierunku jest najbardziej wrażliwa krtani i gardło. O ile jednak z doświadczenia wiemy, można na szczęście uniknąć infekcji, bólu gardła, chrypki, drapania w gardle, trudności przełyku, zaflegmienia i innych podobnych niedomagań, jeśli się używa fluidu Fellera z esencji roślin z m. „Elsa-Fluid“, który koi i usmierza wszelkie bólesci.

Środek ten poleca wielu lekarzy, między innymi p. Dr R. Schmidt w Pitten, który pisze: „Przy pomocy fluidu Elsa osiągnąłem znakomite rezultaty“. P. M. Polsterer w Grubbach obok Scharenstein pisze: „Kto z powodu chrypki mówi nie może, a ma „Elsa-Fluid“ pod ręką, będzie wnet uleczony“.

Piszą gazety wiele o tym, że nie należy tak ostrożnie obchodzić z bronią, a że nie należy takie nieszczęście i to nie przy strzelaniu z wiatrowej, lecz w sklepie, gdzie sprzedawcy ludzkie przychodzą kupować towary. Nie chęć uczynić ujmy nikomu, ale p. Kempler powinien wiedzieć o tem, że dzieciom nie daje się broni do ręki wogóle, a oż dopiero ostro nabitej strzelby. Nie wystarczy tylko gazetki czytać, trzeba się z nich czegoś nauczyć także. Nieostrożność zaś ta chłopaka pozbawiła zdrowia człowieka i stała się przyczyną ciężkiego zmartwienia dla p. Kemplera.

Zagórz (pow. Sanok). W miejscowości naszej nazbierało się brudów co nie miara. Nie wspominamy już o skandalicznej gospodarce palików wszechpolskich w Kółku rolniczym, które z posiadanych ongiś 2 sklepów nie utrzymało ani jednego. Ten bowiem, co istnieje obecnie, jest własnością Powiatowego Zarządu kółek rolniczych — dla ratunku swego pupila Bartnika.

Oto skątki gospodarki Bartnika, ks. Lewkowicza i towarzyszy.

Zarząd powiatowy objął sklep, bo, jak wspomnieliśmy wyżej, ratuje Bartnika, męża zaufania wszechpolskiego na Zagórz mimo, że on tak skandalicznie wygospodarzył kółko, Zarząd powiatowy bierze go do siebie. To chyba wystarczy.

Co się zaś tyczy Lewkowicza, to nie dałoby się sprawek jego na wołowej skórze opisać.

Dzięki jego niedbalstwu mała, aboga parafia zmuszona jest ponosić ogromne ciężary. Czemuż bowiem przypisać, jak nie niedbalstwu tegoż, pożar kościoła, okradzenie tegoż? Czy przypilnował on kiedy, by kościół był zamknięty? Nie! Komitet zaś kościelny prawie nie istnieje, bo czyż można nazwać komitetem tych paru ludzi, wybranych przez formalnie i należyte ogłoszone wybory? Tych ludzi ksiądz zamianował.

Pomijamy już to, że ks. Lewkowicz chciał, bo kazał pieniędzmi złożonemi na kościół płacić długi zaciągnięte w kółku, za pobrane dla siebie i swej ładnej, młodej gospodyni towary.

Coś dałoby się i o niej powiedzieć, że jest źródłem zgorzenia dla całego Zagórz. Kościół, który tyle parafian kosztuje, jest wedle naszego księdza nie dla parafian, lecz dla niego. To też często gości na całe tygodnie opuszcza ks. Lewkowicz Zagórz, zostawiając parafian na Boską opatrzność.

Z powodu szczupłości miejsca nie przytaczamy już jego skandalicznego zachowania się w czasie pogrzebów ś. p. Zacharjasiewiczówny i Lisowej. Jego postępowanie, to jeden szereg wybrzydka. Wie o tem ks. biskup Peleczar, a nie nie mówi.

W końcu wreszcie dodamy, że mimo tego wszystkiego ks. Lewkowicz ma czelność odgrywać i spełniać rolę agitatora politycznego.

Gorzyce (pow. tarnobrzeński). Staraniem tutejszego komitetu wykonawczego otworzył tu Zarząd główny Kółek rolniczych kurs dla gospodyń wiejskich, którego celem jest praktyczne uświadomienie gospodyń naszych na polu gospodarstwa domowego. Jak potrzeba owego kursu zrozumiano, świadczy liczba zapisanych i przyjętych uczennic, których jest około 50.

Kurs rozpoczął się dnia 14 października b. r. uroczystem nabożeństwem w tutejszym kościele paraf., na które oprócz tutejszych osobistości przybyło wiele duchowieństwa z okolicy.

Na uznanie zasługują tu W. ks. kano-

Nasze cele życiowe

bez względu na to czy są niemi bogactwo, znaczenie, zaszczyty, szczęśliwe życie małżeńskie, późna starość, lub też inne podobne ideały — wtedy jedynie osiągnąć możemy, jeśli zachowaniu zdolności do pracy towarzyszy stale zdrowie, rzeźkość i świeżość.

Lecz i u najzdrowszych ludzi zdarzają się stany, w których ich siła robocza omdlewa, utrudniając temsamem dojście do wytkniętego celu. Jakże łatwo nabawiamy się chorób przez przeziębienie, przeciąg, wilgoć lub zarażenie. W tym

Każdemu Czytelnikowi gorąco polecamy, by środek ten miał stale w domu, bo wszak 12 małych albo 6 podwójnych albo 2 specjalne fiaski kosztują oplatnie tylko K. 5.—, zaś 24 małych, albo 12 podwójnych, albo 4 specjalnych fiasek tylko K. 8.60. W domu również powinny się znajdować zawsze Fellera przeczyszczające pigułki rumberbarowe z m. „Elsa-pigulki“, ponieważ regulują trawienie, stolec i przemianę materji, a ponadto działają przeczyszczająco i podniecająco na apetyt. 6 pudełek kosztuje tylko K. 4.—. Jedno i drugie lekarstwo wysyła oplatnie aptekarz E. V. Feller Stubica Elsaplaz Nro 163 (Kroacja). **bec**

... Jarosław... A do...
... okolo zorganizowania tegoz
kursu. Głównym zaś inicjatorem jest inspektor rolniczy p. Masior.

Podnieść należy ogólne zaufanie do pp. instruktorów, którym w ich pracy „Szczęść Boże“.

Ciężkowice. (Grybów). W dniu 4 października odbyło się częściowe posiedzenie ogniska nauczycielskiego powiatu grybowskiego w Ciężkowicach, na którym p. Żmuda omówił między innymi stan jednej szkoły powiatu grybowskiego. Szkoła przerobiona z karozmy o podłodze betonowej bez drzwi, bez okien, bez ławek. Mieszkanie kierownika bez pieców. Brak dla dziatwy szkolnej ustępów, tak że ścieki płyną pod szkołę, dając żerowisko rozlicznemu robactwu. Kierownik podnosząc żądanie poprawy budynków szkolnych został zelżony przez przewodniczącego i powiadomiony, że pieniędzy niema. Tymczasem wspomniany przewodniczący miał na rok 1912 dochodu 1092 K. i 90 h. a rozchodów 426 K. 44 h., a więc winno mu być jeszcze zostać na r. 1913 630 K. i 46 h. Tymczasem on podał, że miał na rok 1912 dochodu 978 K. i 50 h. a więc różnica na niekorzyść szkoły w wysokości 114 K. 40 h.

Zamiast za resztę pieniędzy kupić najpotrzebniejsze rzeczy dla szkoły i opał na zimę, to właściciel dworu uznał, że dla szkoły przerobionej ze starej karozmy wystarczy 35 q i jeden sąg drzewa.

A zamiast wyosarzać z roku na rok szkołę to jeszcze odebrano jej połowę ogródka i oddano ks. proboszczowi na jego żądanie, z czego powstaje proces i obraza Boga. A nieświadomi wierzą pełnym miłości bliźniego słowom ks. dobrodzieja, że nauczycielowi pola nie potrzeba, bo im będzie biedniejszy, tem będzie lepiej uczył.

Grabie (pow. Wieliczka). Wioska nasza, położona nad samą Wisłą, chociaż leży nie daleko głównej linii kolejowej, a jednak czasami jest wprost odcięta od stacji kolejowych. Zawdzięczamy to niestychanemu wprost podkopowi, przez jaki musi przechodzić droga powiatowa od Wieliczki.

Otóż przez podkop ten przepływa potok, przez co droga w tem miejscu jest istnym bagnem, nigdy nie wysychającym. Ludzie, konie, wozy toną w błocie, a zarząd kolejowy ani słyszeć nie chce o przeprowadzeniu porządnego kanału.

Zwracamy się do naszych posłów, by sprawą tą zajęli się.

Jeszcze jedno musimy drogą tą napiętnować. A to niestychane niedbalstwo Wydziału krajowego, czego skutki my musimy ponosić. Powstała u nas mleczarnia spółkowa. Urządzenie całe zostało sprowadzone z firmy Dobrzyński w Krakowie. Część należytości pokryto gotówką, a na resztę wystawiono weksle, które znalazły się w jakimś banku żydowskim w Czortkowie. — Biuro patronatu Wydziału krajowego, zamiast wykupić te weksle, wypłaciło Dobrzyńskiemu resztę sumy, nie pytając się o weksle.

Teraz po bankructwie Dobrzyńskiego, banków w Czortkowie skarży mleczarnię o zapłatę weksla.

Jest to tylko niestychane niedbalstwo — lecz od nas żądają, by ponosiliśmy skutki.

Chłopi z Grabia.

Czarny Dunajec. Dnia 26 października obchodzono tu dwie uroczystości: poświęcenie budynku Towarzystwa Zaliczkowego i 100-letnią rocznicę śmierci ks. Poniatowskiego.

Po sumie przemówił miejscowy proboszcz do zgromadzonych przed Tow. Żal. ludzi, wykazując wielkie znaczenie spółek ekonomicznych, finansowych, oświatowych i t. p.,

zachęcając chłopów dołączenia się w takie spółki na wzór poznańskiego.

Po przemowie dokonał poświęcenia piętrowego budynku, w którym na dole jest kółko rolnicze, czytelnia ludowa, czytelnia niewiast, a na górze Tow. zaliczkowe, kasyno i mieszkanie dla dyrektora Towarzystwa.

Na uroczystość księcia Poniatowskiego, urządzonej przez czytelnię ludową, złożyły się: pieśni patriotyczne, odczyt, deklamacja i obrazek sceniczny. Cały program wykonano bez zarzutu.

OKRUSZYN

Bezecną napaść urządzili wszechpolacy na posła Tetmajera. Szubrawa szmata wszechpolska Słowo Polskie musiała słowo w słowo odszekać wszystko. Niemałego strachu najadł się też kolejowy ekscelencja Głabiński i godny kompan wszechpolski Skarbek. W obawie przed kijem odszekał bohaterki redaktor od a do z.



Posel W. Tetmajer.

Okropna śmierć emigrantów. Straszna wiadomość nadeszła ze Lwowa, która dobitnie wykazuje, jaką opiekę mają nasi emigranci po biurach pruskiego kartelu okrętowego, bo pruskom obojętne jest życie naszych emigrantów byle od nich wyciągnąć grube pieniądze. Oto w biurze Hamburg - Ameryka we Lwowie **umarło wskutek zacczadzenia trzech emigrantów, a to Krechowiecki z Czerniowa, Bereziak z Kostynowa i jego ojciec.**

Tak giną nasi emigranci po pruskich biurach, a tymczasem Klika wszechpolsko-klerykalna ciągle chwali Prusaków, ich okręty, a napada na prezesa Stapińskiego, że ujął się za emigrantami.

Ks. Szponder, b. poseł, prowadził pokątną ajencję emigracyjną w Krakowie od dawna i sprzedawał karty okrętowe na Amsterdam. Teraz władza urządziła rewizję w mieszkaniu ks. Szpondra i znalazła sporo dowodów bezprawnego działania. Ale o tem gazety księżę milczą.

Nie nos dla tabakierzy lecz tabakiera dla nosa... Drogą tą musimy zwrócić się do dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie w sprawie niestychanych nadużyć na poczcie w Zaborowiu, pow. Brzesko. Ciągłe otrzymujemy szereg listów ze skargami na tamtejszą pocztmistrzynię Dregowską. Pani ta pilnuje więcej agencji moskalofilskiej Slavji, aniżeli swych obowiązków. Co gorsza, jako pocztmistrzyni sekuje wszystkich tych, którzy nie chcą ubezpieczać się w Slavji lub też są przeciwni tej wrogiej nam asekuracji.

Chwyta się także i tego, że konfiskuje na poczcie naszą gazetkę i odsyła ją do księdza, na co mamy dowody w rękach.

Jakie porządki panują tam na poczcie, wskazuje i to. Do p. Tomasza Zduna wysłano około 17 października afisze na zgromadzenie w Brzesku na dzień 21 października. Urząd pocztowy afisze te doręczył dopiero 24 października, a więc w tydzień

po nadaniu. Czy może z Brzeska tak daleko do Zaborowia, że przesyłka musiała iść cały tydzień?

Upraszamy Dyrekcję pocztową, by zrobiła porządek z tą panią i by dała jej dużo wolnego czasu na zajmowanie się agencją.

Śmierć przez nieostrożność. Spirytus i benzyna to wieczne przyczyny nieszczęść, wtrącających ofiary własnej nieostrożności do grobu, a jednak ciągle ludzie igrają z życiem, używając nieostrożnie dwóch, tych, tak silnie wybuchających materiałów, na podpałki i t. p. Dnia 20 b. m. podpaliła w Samborze kucharka spirytus na miseczek, by opalić na oskubanej kurze resztki pierza. Naraz suknie zajęły się na niej i nieszczęśliwa stanęła w płomieniach. Widocznie, nalewając spirytus na miseczkę, obryzgała się nim. Ludzie stracili w pierwszej chwili głowę. Po dobrej chwili dopiero zaczęli ratować płonąca. Niestety, ratunek nie przydał się już na nic, bo nieszczęśliwa służąca zmarła w kilka godzin po wypadku wśród strasznych męczarni.

Nieszczęściem takich ofiar jest często to, że ludzie tracą głowę na widok wypadku. Człowiek powinien być w każdej okoliczności przytomnym i płonąca ofiarę natychmiast zarzucić kocem, poduszkami, czemkolwiek bądź i rękoma tłoczą, ugasić ogień. Krzyk, bieganie wokół płonącej ofiary, ani rwanie włosów z głowy, nie nie pomoże.

Rządy babsko-szlacheckie. Do czego dochodzi samowola obszarnicza, dowodem tego jest następujący fakt. Oto w powiecie przemyskim księżna Marja Lubomirska z Miżyńca, celem uzyskania taniego robotnika do robót w polu około kopania kartofli, zarządziła zamknięcie szkoły ludowej we wsi powyższej, a całą dziatwę szkolną wypędziła do pracy. Ładnie się rzadzi nasza szlachta po wsiach galicyjskich, gdzie szkoły zamieniają się na wylęgarnie niewolników dla dworskich zagonów. Sądźmy, że o. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyslu, której przewodniczącym z urzędu jest rada namiestnictwa p. Żeleński, nie dopuści, aby p. Lubomirska zamykała szkoły wiejskie w własnym zakresie działania dlatego, że jej potrzeba taniego robotnika do obrabiania kartofli.

Chłop zabity przez pociąg. Straszny wypadek zdarzył się w Lenkowicach. Dnia 9 b. m. przejeżdżał niejaki Złabiczuk przez szynę kolejową. Gdy się znalazł na torze, zamknęły się rampy, niedługo potem nadjechał pociąg pospieszny, a uderzywszy w wóz całą siłą pary, roztrzaskał go w kawałki. Złabiczuk zginął na miejscu, rozszarpany w kawałki przez koła pociągu. Toczy się surowe śledztwo w kierunku wykrycia winowajcy. Spodziewamy się, że prawda zostanie wykryta i winni będą pociągnięci do odpowiedzialności, nie zwali się zaś winy na nieboszczyka, który nie może się już bronić.

Zyskowne kawalerstwo. Do kleryka w Wiskontin w Ameryce, przyszedł młody mężczyzna właściciel rzeźni. Rzeźnik chciał pozwolenie na ślub. Prosił jednak kleryka o utrzymanie jego nazwiska w tajemnicy.

„Interes robię świetny, a to dlatego, że jestem samotny“ — powiedział młody rzeźnik. — „Prawie każda matka w sąsiedztwie, która ma córkę w domu, kupuje ode mnie mięso, chcąc tym sposobem mnie się przypodobać. Obawiam się, że skoro tylko oneby się dowiedziały, że ożeniłem się, to interes mój podupadnie. Mam nadzieję, że zdołam utrzymać wszystko w tajemnicy. Moją żonę przedstawię wszystkim jako moją służącą“.

Kleryk przyrzekł mu, iż nie wyjawia nazwiska młodego pana i dał mu ślub.

„POMONA”

Krakowska Szkołka drzew --- Kraków.

poleca wzorowo hodowane: **drzewa owocowe:** jabłonie, grusze,śliwy, czereśnie, wiśnie itd. **drzewa owocowe kartowe** w formie piramid, palmet, kordonów pionowych, i poziomych itd. **Krzewy owocowe,** w wielkim wyborze: Róże krzacaste i pienne. **Drzewa i krzewy ozdobne.**

Cennik bogato ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie.



Zapalił się automobil pewnego magnata węgierskiego w drodze z Wiednia do Budapesztu. Benzyna zapaliła się tak prędko, iż o ratunku mowy być nie mogło. Bohaterski szofer (woźnica) widząc, iż od płonącego wozu łatwo zapalić się mogą większe domy, mimo ognia, ruszył całą szybkością (mimo poparzenia) uratował chłopskie domy.

Sygnaly z Marsa. Na Marsie, jak utrzymują uczeni, kwitnie życie, i podobnie, jak na ziemi, planeta ten posiada ludzi. Przy pomocy olbrzymich lunet astronomowie trawią noc na obserwacji tego planety. Ciekawe wyniki tych badań ogłasza szwajcarski badacz, *Fritjow le Kultra*. Przez cały rok, noc w noc obserwując Marsa, stwierdził tenże uczonec, iż co pewien czas na północnej części Marsa ukazuje się światło, wysyłane w kierunku ziemi, gasnące co chwila — zupełnie podobnie, jak to się czyni przy telegrafii optycznym. Znaki te tem są ważniejsze, iż obserwacje wykazały, iż Mars posiada morza, rzeki i co ważniejsze... kanały, a więc znamię ludzkiej obecności. Co za potężne owo światło być może, iż przez szkła da się spostrzedz i jakie wyobrażenie muszą mieć mieszkańcy Marsa o uprzejmości mieszkańców naszego planety, skoro żadnej nie przysyłamy im odpowiedzi.

Chińska wiara. Jenerał chińskiej armji północnej przyobiecał powstańcom za podanie miasta Ucznan 100.000 dolarów. Ledwie wkroczył do miasta naurągał oficerom i kazał ściągnąć 120 z nich, oraz 500 szeregowców, pierwszych z brzegu bez rozpatrywania winy.

3 miliony za kufel piwa. W Lonasnie robotnik pewien znalazł na ulicy perły.

Nie domyślając się wielkiej wartości znalezionych drobnych przedmiotów, ohodził od traktjerui do traktjerni, ofiarując je za kufel piwa. Nikt nie przystał na jego propozycję.

Kiedy się jednak zgłosił z nimi na policję — poznano zgubione perły i robotnik ów dostał w nagrodę 300.000.

Pijane wojsko. „Naprzód“ pisze: W jednym z miast w Rosji na olbrzymi dziedziniec koszar wkroczą tłum rezerwistów. U wejścia chwytają każdego z rezerwistów dwóch silnych żołnierzy i poddaje kieszonkowej rewizji. Niema ani jednego, któryby w kieszeni nie ukrywał jednej lub kilku większych flaszek „monopolki“. Żołnierze trzymający straż rozbijają te flaszkę na miejscu, rzucając je na brukowany dziedziniec koszar. Któremuś z rezerwistów, ubranemu w łachmany, odebrano 11 flaszek wódki! Bronił się rozpaczliwie i płakał rzęsiście łzami na widok rozbijanych flaszek. Na podwórzu tworzy się brudny potoczek wódki. Kilku rezerwistów wyrwa się z szeregow, kłęka na ziemi i chłępta wódkę, zmieszaną z błotem i nieczystościami. Siłą trzeba ich od niej odrywać. Na drugi dzień wywieziono z dziedzińca koszar w Moskwie trzy wozy pełne kawałków z rozbitych flaszek.

Hazard w Austrii. Ministerjum spraw wewnętrznych w Budapeszcie poleciło onegdaj zamknąć cztery kluby towarzyskie, gdyż w lokalach tych klubów uprawiano na wielką skalę niedozwolony hazard. Dzienniki donoszą, iż w ostatnich latach w Budapeszcie kwitnie szalony hazard. Istnieje cały szereg klubów, gdzie ludzie potracili już olbrzymie fortuny. Liczne bankructwa i samobójstwa w Budapeszcie miały źródło w hazardzie. W Budapeszcie żyje mnóstwo ludzi, którzy „zawodowo grają w karty i z tego tylko się utrzymują. Ofiarą takich ludzi padają zwykle niedoświadczeni, młodzi gracze.

Walka o wasy. Francuski minister wojny Etien, wydał rozporządzenie, zakazujące oficerom nie tylko golić wasy, ale nawet wogóle czynić cokolwiek, coby ich wzrost powstrzymywało, a więc je przystrygać.

Wywołało to burzę wśród oficerów, z których bardzo wielu albo przystryga wasy na sposób angielski, albo też całkiem je goli, uprawiając sporty rozmaitego rodzaju. Jeden ze zwolenników nowej mody ogłosił drukiem obszerną filipikę przeciw wąsom i zwraca w niej uwagę, że prawie wszyscy wodzowie całego świata nie nosili wąsów. Wielkie wasy i długa broda są atrybutem filozofów i pacyfistów. Prawdziwy żołnierz powinien być tak gładko ogolonym, jak gładko byli ogoleni legionści rzymscy“.

Niestety, przeciwnicy wąsów w armji francuskiej nie postawią na swoim, bo dyscyplina wojskowa zmusi ich do słuchania rozkazu ministra wojny.

Rabunek w jasny dzień, na gładkiej drodze, zdarzył się, rozumie się w Rosji na ulicach Moskwy. Zuchwali bandyci byli tak bezczelni, iż mimo stojącego obok policjanta, obrabowali i obili pewnego pana. Policjant sam bojąc się dostać po skórce, dopiero gdy się bandyci oddalili, wezwał innych policjantów na pomoc. Pościg, rozumie się, był bezskutecznym.

Najgłośniejszy torreador hiszpański.

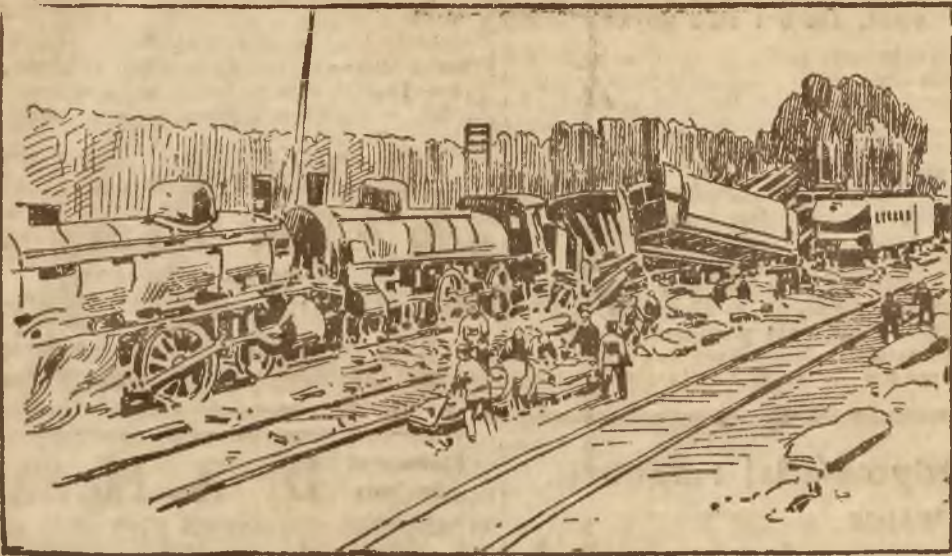
(Mistrz w walce byków) Cała Hiszpanja znajduje się od kilku dni w największym poruszeniu: Bombita, ulubieniec, ba, półbóg prawie całego narodu, najstawniejszy ze wszystkich torreadorów, cofa się w zacisze domowe! W wieku zaledwie 32 lat! Wyrzeka się swej sławy! Czy to możliwe? Prawdziwy Hiszpan nie może tego zrozumieć. Głośny niedawno jeszcze Marzantini nieledwie do 50 roku życia stał ze szpadą na arenie, a oż on znaczył wobec Bombity! Bombita był z zawodu zecelem, ale w czasie nauki zbiegł od swego mistrza, i idąc śladami brata, stanął na arenie, gdzie go wkrótce przewyższył zgrabnością, odwagą i wprawą. Przez ostatnich lat dziesięć był Bombita pierwszym bezsprzecznie torreadorem hiszpańskim, jako reprezentant szkoły sewilskiej, w przeciwstawieniu do swego najpoważniejszego rywala Machaynito, wychowanka szkoły w Kordobie. Bombita zachwycał elegancją i zręcznością, podczas gdy Kordobanie imponowali brutalną siłą. Odwagą nikt nie dorównał Bombicie, który w czasie swej działalności jako torreador 38 razy był ciężko ranny, a ogółem zabił na arenie w ciągu 15 lat 8.000 byków. Zajęcie torreadora dało mu wcale ładny zarobek — majątek jego obliczają dzisiaj na 3 miliony franków. Bombita raz jeszcze wystąpi w przyszłym miesiącu w Madrycie, przeznaczając cały dochód z przedstawienia na odle dobroczynne. Jako powód do ustąpienia wymieniają jedni obawę przed młodym lecz sławnym już współzawodnikiem Galitto Chico, inni miłość ku pewnej śpiewaczce oderowej.

Miljoner i złodziej hotelowy w jednej osobie. W stolicy Francji Paryżu przytapano pewnego niebezpiecznego opryszka. Agent policyjny mianowicie, złapał na gorącym uczynku niejakiego Wildta. W śledztwie wyszło na jaw, iż owym złodziejem nie jest nikt inny, jak milioner le Brin. Cały majątek owego milionera pochodził z kradzieży hotelowych. Złodziej urządzał się tak sprytnie, iż o jego rzemiośle nawet własna jego żona nie wiedziała — wszyscy byli bowiem przekonani, iż miliony zyskał le Brin na giełdzie.

Psi duch. W jednej wsi gubernji Ekaterynostawskiej bogatemu wieśniakowi w tajemniczy sposób zaczęły ginąć różne rzeczy. A że kradzieże nie ustawały, więc wezwał policję z pobliskiego miasta by mu ku pomocy przysłano psa policyjnego.

Po wsi gruchła okropna wieść, iż z miasta przywiezła okropnego psa — psa, który nie tylko wynajdzie złodzieja i rzeczy skradzione, lecz także rozszarpie na sztuki tego, który kiedykolwiek i cokolwiek we wsi ukradł... Złodziejem zdjął strach — i natychmiast właścicielom skradzionych rzeczy powracać zaczęły zguby. Wróciły i temu bogatemu moskalowi tak, iż ten doniósł policji, iż psa już nie trzeba, bo „psi duch“ zrobił swoje!





Katastrofa kolejowa, w ubiegłym tygodniu w Ameryce, mimo, iż pociągi były w pełnym biegu, obeszła się szczęśliwym trafem bez większych ofiar. Zabitych tylko 4 ludzi i kilkunastu ciężko rannych. W parę godzin po katastrofie został tor już opróżniony i nocne pociągi odbyły zwykły swój kurs. Zobacz rysunek.

Budowa kanału galicyjskiego idzie nadzwyczaj powoli. To co rząd daje jest tak małe, iż o prowadzeniu racjonalnej pracy niema mowy. Roboty prowadzi się przy niewielkiej liczbie robotników nie ma się więc czemu dziwić, iż robota bardzo powolnym idzie krokiem. Jeśli dalej tak pójdzie, to sto lat upłynie i aniśladu kanałów nie będzie.

Wspomnienie pośmiertne. Przy końcu września zmarł w Krakowie ś. p. Tomasz Przytuła gospodarz w Szczurowej, w siłę wieku, bo w 45 roku życia. Zmarły cieszył się wielką sympatją wśród ludowców w powiecie brzeskim za swą pracę i swe walki, które stał jako ludowiec. Pogrzeb odbył się w Krakowie. Na pogrzeb prócz rodziny przyjechał też jego serdeczny przyjaciel p. Dziedzic Jan z Szczurowej, a nad grobem przemówił imieniem P. S. L. p. Stanisław Cholewiński, żegnając wiernego towarzysza broni.

Ile Wiedeń rocznie przepija. Strach ogarnia człowieka, gdy przeczyta kilka cyfr ze statystyki, oem żyje Wiedeń. Okazuje się, że mieszkańcy Wiednia dziesiątą część swoich dochodów obracają na alkohol. Ze „Statystycznych roczników miasta Wiednia” dowiadujemy się, iż w roku 1911 wypito 3 miliony hektolitrów piwa, 733 tysięcy wina, 135 tysięcy wódki.

Ponieważ ludność Wiednia wynosiła blisko 2 miliony, więc na głowę rocznie przypadało:

Piwa . . .	151 litrów
Wina . . .	37 "
Wódki . . .	68 "

Obliczywszy to według cen najtańszych, otrzymamy rocznego wydatku na głowę 76 K, czyli przeciętnie rodzina wiedeńska, składająca się z 4 osób, wydaje 308 K na alkohol.

Rocznie wobec tego Wiedeń przepija 150 milionów koron, dziennie przepija 412 tysięcy koron.

Porównując te cyfry z budżetem gminy wiedeńskiej, która wydała w 1911 r. 37 milionów na oświatę i 216 milionów na instytucje higieniczne (szpitale, wodociągi, kanalizację i t. d.) otrzymamy ten rezultat, że Wiedeń 4 krotnie wydaje więcej na zaciemnienie rozsądku, niż na oświecenie, 7 krotnie zaś więcej na zatrucie organizmu, niż na utrzymanie go w zdrowym stanie.

Przytem konsumpcja piwa i wina wzrasta. Na głowę rocznie przypadało litrów

W roku 1907	piwa 134	wina 36	wódki 7.2
" 1908	" 133	" 34	" 7.2
" 1909	" 138	" 39	" 7.1
" 1910	" 142	" 39	" 5.8
" 1911	" 151	" 37	" 6.0

Konsumpcja więc wódki utrzymuje się na jednakowym mniej więcej poziomie, lub nawet spada, natomiast wzrasta ilość wypitego piwa i wina.

Walka z dymem. Przemysł fabryczny (prócz licznych stron dodatków) niesie niestety także ze sobą skutki ujemne. Takim jest dym. Zbliżając się do jakiejś okolicy lub miasta gdzie kwitnie przemysł fabryczny, widzi się czarne ohmury dymu węglowego, unoszącego się nad rojowiskiem ludzkim. Dym z węgla jest ciężki, bo zawiera wiele cząstek tęgów. Byli nawet tacy, co zadali sobie trud obłożenia osadu, jaki zostawia po sobie wspomniany dym węglowy. Otóż doohodzi on (ten osad) do olbrzymich warstw w tysiącach ton.

I tak: w Londynie czadu węglowego osadza się około 76 tys. ton, czyli możnaby nim załadować 152 pociągów po 50 wagonów, a w Chicago aż przeszło 200 tys. ton, czyli 400 pociągów po 50 wagonów. Jeden z amerykańskich uczonych obłożył i opisuje, że dym węglowy w miastach i osadach przemysłowych zastania i zmniejsza o dwie piąte siłę świetlną słonecznych promieni. Dalszym wnioskiem, pełnym szlachetności było twierdzenie owego profesora, że wspomniane zastąpienie słońca i zmniejszenie jego siły wpływa ujemnie na życie ludzkie i rozwój flory. Po ustaleniu tego jasnego, jak uśmiech porannej czystości, inni uczeni, rozpatrywali kwestję tego dymu w wypadku oddziaływania jego na skórę ludzką i organa oddechowe. Tu także twierdzili wielką jego szkodliwość i zgodzono się, że technika ma wielkie przed sobą zadanie — zniesienie wszystkich kominów w fabrykach a nawet lokomotywach i zapobieżenie rozchodzenia się dymu oraz użytkowanie go na cel, którego jednak jeszcze nie wyjaśniono.

Bohaterskie poświęcenie się chłopca. Jest w duszy chłopskiej tyle ukrytych szlachetnych sił, tyle bohaterstwa, że przed duszą tą trzeba z podziwem i czcią patrzeć. Wiele z tych bohaterkich czynów chłopskich przechodzi bez rozgłosu, w ciszy, a tylko czasem świat ze zdumieniem staje przed potężnym bohaterem-chłopem.

Teraz znowu stanęliśmy przed takim bohaterstwem. Oto w niedzielę ostatnią powstał w Glinniku koło Frysztaka około północy pożar, który zniszczył doszczętnie dwa domostwa. W ogólnem zamieszaniu, z powodu szybko szerzącego się ognia, w płonącem domu pozostało 4-letnie dziecko, śpiące w kotysoce. Na krzyk ojca dziecka, niejaki Józef Godek, gospodarz ogólnie znany ze swej odwagi, owinąwszy głowę zwilżoną płachtą, rzucił się do płonącej izby, oho! nieś ratunek dziecku. Niestety płomienie zdławiły go swą potworną siłą, bo stamtąd już więcej nie wrócił. Po pożarze znaleziono zwęglone zwłoki Godka oraz dziecka, leżące tuż obok siebie, co nasuwa przypuszczenie, że Godek wpadłszy do izby, odnalazł dziecko, porwał je, w powrocie jednak zmylił drogę, a zduszony płomieniem upadł. Cześć się należy pamięci człowieka, który zginął, ratując drugich.

Nadmienić należy, że tylko energicznej akcji straży pożarnej z Wiśniowej zawdzięczać należy, że pożar został zlokalizowany i nie rozszerzył się na całe przedmieście.

Do naszych Czytelników!

Weszliśmy w układ z wydawnictwem „Skarbnicy Polskiej”, aby dać Wam możność za bajecznie niską cenę posiadać na własność arcydzieła literatury polskiej i obcej. Dotąd dzieła te kosztowały po kilka koron, a więc nie były dostępne dla ludu, który ciężko pracuje i w pocie czoła każdy grosz zdobywa. I tak:

1) Król Zamczyska, powieść Seweryna Goszczyńskiego, (z ilustracją) za 19 hal. 2) Błękitny Ptak, Maeterlinka (z ilustracją) za 26 hal. 3) Dziewczę z Sącza (z ilustracją) poemat Romanowskiego (zginął w powstaniu 1863 r.) za 16 hal. 4) Pojedynek, Józefa Korzeniowskiego z ilustracją za 16 h. 5) Chata za wsią, głośna powieść J. Kraszewskiego (z ilustracją) Część I za 16 hal., Część II za 16 hal., Część III za 16 hal. 6) Obrona Sokołowa, Aleksandra Morgenbessera, (z ilustracją) za 16 hal. 7) Romeo i Julja na wsi, Gottfryda Kellera znakomita nowela (z ilustr.) za 16 hal. 8) Wernyhora, wieszcz Ukrainy, powieść historyczna Michała Czajkowskiego (z ilustracją) Część I za 16 hal., Część II za 16 hal., Część III za 16 hal. 9) Mój wój i mój proboszcz, Jana De la Bréte (z ilustracją) za 16 h.

W dalszych numerach „Przyjaciela Ludu” podamy Wam, kochani Czytelnicy wykaz tych nadzwyczaj tanich powieści.

Należytość tak na pojedyncze jak i na wszystkie powieści najlepiej przysłać wprost do Administracji naszego pisma przekazem pocztowym lub w liście markami listowymi.

Gospodarstwo

Jak przechowywać ziarno łubinu — aby dobrze kiełkowało? Najpewniej przechowuje się łubin wysuszony należyście w polu czy to w snopkach, czy na garściach, jeżeli go się zwiezie do stodoły i tam przechowa ułożony w stos pod ścianą, aby go przez całą zimę nie potrzeba było ruszać.

W stodole łubin dojdzie w strączkach, jeżeli jest dość suchym i jeżeli nie wielka ilość strączków zielonych się znajduje.

Przechowany łubin w stodole lub w stogu w strączkach należy młócić tydzień przed siewem i ziarno przechować w suchem miejscu wraz ze strączynami, a dopiero w przeddzień siewu oczyścić ziarno i siać. Gorzej już przechowuje się ziarno łubinu wymłócone w jesieni i przemieszane z podwójną ilością suchej siewki, plew lub strączyn.

Wymarzenie perzu. Pola zarosłe perzem oczyścić można od tego uprzykrzonego chwastu przez wystawienie go na mroz. W tym celu orze się pole jesienią w redliny tak, aby dwie skiby zachodziły na siebie i stały prawie prosto. Pod działaniem mrozu, perz w ciągu zimy wymarza.

Jak wyniszczyć ślimaki na oziminach. W tym roku ślimaki wyrządzają znaczne szkody w życiu. Podajemy kilka sposobów, jak sobie z tą plagą radzić.

Jeśli pole leży nie daleko domu, wypędzić na żyto kaczki, które szybko ślimaki pozbierają. Również kury tępią ślimaki. Na dalsze pole można kaczki lub kury wywieść w kurniku.

Dobrym środkiem jest rozsiewanie popiołu drzewnego, nie wylugowanego. Skuteczniej jeszcze działa wapno palone, zmielone, które trzeba rozsiewać po polu.

Kwas fosforowy zawarty w superfosfatach niszczy także ślimaki, potrzeba go rozsiał 3 ot. m. na mórg.

Krety i jeże bardzo skutecznie tępią ślimaki.

Przerzedzone przez ślimaki żyto, potrzeba zasilić na wiosnę saletrą, aby się silniej rozkrzewiło.

Mycie świń. Świnie, które się myje, chowają się lepiej, jak świnie pozostawione samym sobie. Siedm sztuk z tego samego miotu przez 6 tygodni karmiono zupełnie tak samo. — Trzy z nich myto codziennie przy pomocy szczotki i letniej wody, resztę pozostawiono bez mycia. Po skończeniu próby okazało się, że świnie myte zyskały każda o 15 kg. na wadze więcej — w porównaniu z niemytymi.

Dlatego bodaj raz w tygodniu opłaci się świnie myć szczotką w letniej wodzie. W hodowli świń od wieków największą starą dokładają Chińczycy, to też codziennie w południe można przy każdej rzece wi-

dzień całe gromady ludu myjących świnie. Czystość skóry u świń przysparza i wagi i tłuszczu, zadawane karmy bowiem zostają lepiej wyzyskane.

Spasanie brukwi. Bardzo często zdarza się, że przy spasaniu brukwi krowy wydają mleko gorzkie. Jedynym środkiem na tę wadę jest uniarkowane spasanie. Na 5 ct. m. żywej wagi nie można na krowę przeznaczyć więcej jak 10—12 kg.

Zwracamy uwagę, że brukiew szybko podlega zepsuciu i dlatego spasa się ją najpierw. Bydłu opasowemu przy obfitości siana i ściślej paszy można dawać 25—30 kg, na sztukę, świniom na 100 kg. żywej wagi 5—8 kg.

Koniom i młodemu bydłu brukwi dawać nie warto.

Zebranie założycielskie Spółki producentów bydła i trzody chlewnej w Łapanowie odbędzie się w sobotę dnia 8 listopada b. r. o godz. 2 popołudniu.

Rolnicze Spółki rybackie napisał Stanisław Jasiński. Ciekawa broszurka z obrazkami ryb, która poucza w jaki sposób z hodowli ryb mniejsi gospodarze mogą mieć znaczny dochód. Do nabycia w administracji „Tygodnika rolniczego“ w Krakowie.

W jedności siła!



EPILEPSJA I JEJ LECZENIE.

Nauka lekarska dotychczas daremnie szukała środka przeciwko epilepsji, Wreszcie jak donoszą z kół lekarskich udało się badaniom budapeszteńskiemu specjalisty lekarza Dr A. Szabó wynaleść pewnie skuteczny środek i uzyskać nim zupełne wyleczenie epilepsji. — Spełniamy zatem tylko nasz obowiązek podając tą wiadomość szerszej publiczności. Potrzebującym udziela bezpłatnej informacji lekarski zakład ordynacyjny

Dr A. Szabó, Budapeszt Grosse Kronengasse 18



Całkiem nowoczesnym, pod gwarancją najfirwalnym parzakiem jest oryginalny parzak Alfa do szybkiego parzenia paszy dla bydła.



Podziw wzbudzające ulepszenia, cały z kutego żelaza mogący służyć także do grzania wody, parzenia wódki, gotowania białizny.

Prospekt Alfa Separator na żądanie Wiedeń XII/3.

ALFA

Pomoc!

W tegorocznych niepomyślnych inwazjach pomoże Panu tylko pierwszorzędna centrifuga, a mianowicie oryginalna wirówka Alfa Laval najnowszej konstrukcji 1913. przy której potrzebuje Pan 20—22 litrów mleka do uzyskania 1 kg. masła deserowego. Przez ten wyższy zarobek pomoże Pan tegoroczny zły zbiór.

PROSPEKTA darmo i opłatnie.

AKCYJNE TOWARZYSTWO
ALFA SEPARATOR
WIEDEŃ XII/3.

Słomę, siano, zboże i inne artykuły rolnicze

najlepiej spieniężyć można przez Włościański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie ul. Radziwiłłowska 8, II p. Filje: Jarosław, ul. Słowackiego 1. 34; Tarnów, wojskowy magazyn prowiantowy.

Włościański Związek objął dostawy siana i słomy dla armii w Krakowie, Tarnowie, i Jarosławiu; wchodzi w stosunki handlowe tylko z członkami, płacąc im jak najwyższe ceny. Włościanom spieszy z poradą we wszystkich gałęziach rolniczo-handlowych i udziela im zaliczek na dostawę paszy.

Po wsiach zakłada swoje oddziały rolniczo-handlowe. Zgłaszać się pod adresem: **Włościański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 8, II p.**, osobiście lub pisemnie.

Odpowiedzi Redakcji.

Fr. Wójcik: Dopóki P. T. E. pozostaje w kontraktowym stosunku z pruskiemi towarzystwami okrętowemi, dopóty nie możemy go popierać w artykułach, ani brać odpowiedzialności.

Odpowiedzi Administracji.

Mermer J., Zubik M. zapłacone do 1. stycznia 1914.

Migocki L. broszurki pan otrzymał gratis, jako nowy prenumeratorem.

Ślusarczyk J. Chomentowski F. Zborowski A. Szczurek J. otrzymane.

Krasnowski B. pieniądze otrzymane, dziękujemy, kalendarz był wysłany.

Habura St. żądany adres: Chocimierz.

Baranowski. Gołąb J. pieniądze otrzymane.

Duda W. pieniędzy dla p. Walozyka A. nie otrzymaliśmy.

Górski J., Sobuś A. otrzymaliśmy.

Jachimczak J. książki o suszeniu ziół nie mamy, tylko adres: Baranowski, Chocimierz.

Niewolska A. zapłacone do 1. stycznia 1914 r.

Na stronnictwo ludowe.

Szczurek J. 1 koronę. **Krasnowski B.** 1.70 kor.

Obowiązkiem każdego Ludowca jest czytanie i popieranie

„Przyjaciela Ludu“!!!

: NADESŁANE :

Wszystko się psuje

w naszym organizmie i w naszej pracy, jeśli system nerwowy nie jest zrównoważony, jeżeli człowiek jest zdenerwowany, przepracowany i wyczerpany. Z powodu zdenerwowania występują także częstokroć objawy chorobowe i bolesne, a wtedy należy szukać pomocy w nacieraniach dokonywanych środkiem przez lekarzy zalecanym, mianowicie fluidem z essencji roślin z m. „Elsa-Fluid“. Działa on uspokajająco, usmierza ból, orzeźwia i chłodzi, wzmacnia nerwy i mięśnie i powoduje spokojny sen. 12 flaszek za K. 5.— opłatnie wysła aptekarz E. V. Feller w Stubiczy Elsaplatz Nro 163 (Króćca), gdzie również nabyć można Fellera przeczyszczające pigułki rumbabarowe z m. „Elsa-pigułki“ w ilości 6 paczek opłatnie za K. 4.—.

Ciężkie choroby

poprzedzają zawsze znaki ostrzegawcze, jak ból głowy, złe trawienie, brak apetytu, osłabienie, bezsenność jest następstwem złej krwi, potem następują choroby, nerek, wątroby, żółci, podagra, reumatyzm, cukrzyca wywołane zawsze złym składem krwi. Czyszczenie krwi, rozcieńczenie jej, aby wydzielić z organizmu ciała chorobotwórcze, dokonuje najlepiej herbata św. Bonifacego, Znana od pokoleń w chatkach i pałacach jako zdrowotna, jest sławiona w tysiącach pism dziękczynnych we wszystkich językach. Dokładny prospekt o herbacie św. Bonifacego jest dołączony do dzisiejszego numeru. Należy użyć karty pocztowej dołączonej do prospektu i zamówić w interesie własnego zdrowia jeszcze dziś kurację miesięczną „Bonifacy“ u „St. Bonifacius-Teerversand“, Wiedeń XIII, 4.

Podpisany oświadczam, że w przemówieniu w dniu 20/7 na wiecu w Tarnobrzegu odpięrając zarzuty przeciw sekretarzowi stronnictwa p. Wasowiczowi — nie miałem zamiaru zarzucać p. Backiemu, jakoby był naganiaczem kancelarii żydowskiej — i o ile w tej formie się wyraziłem, słowa te cofam.

Tarnobrzeg 27/10 1913.

Henryk Dudek.

Dr Adam Dobrowolski,
adwokat krajowy
otworzył kancelaryę w Brzozowie.

≡ Adresy adwokatów ≡

Adwokat krajowy **Dr A. Menasse**
otworzył kancelaryę adwokacką w Jasie przy ul. Kościuszki.

Dr Wincenty Orlewicz adwokat krajowy
otworzył kancelaryę adwokacką w Krośnie.

Adwokat Dr. ERB
otworzył kancelaryę we Frysztaku.

Dr. K. Kulczycki otworzył kancelaryę adwokacką w Jasie, przy ul. 3 Maja naprz. Tow. Zaliczkow.

Adwokat krajowy **Dr Józef Łodygowski**
otworzył kancelaryę adwokacką w Żywcu (naprz. poczty)

Kraków Dr Fr. Bardel
Mały Rynek 1. adwokat krajowy.

Rzeszów Dr. W. Daniec
ul. Pańska dom własny. adwokat krajowy.

Dr. EMIL MERWIN
otworzył we Wiedniu, I. przy ulicy Esslingasse 18

Kancelaryę obrony karnej.

Wiktor Skolyszewski
Kraków, ulica św. Jana 14, II. p.
rządowo npoważniony geometra cywilny, przeprowadza wszelkie roboty w zakresie miernictwa wchodzące.

JÓZEF GRODYŃSKI c. k. notaryusz
w Krakowie, ulica Sławkowska 1. 4.

Na reumatyzm, bóle głowy
migrenę i inne bóle nerwowe polecamy jako jedyne niezawodne nacieranie

MIGROL

(nazwa prawnie zastrzeżona).

Cena flakonu 70 hal. — Sposób użycia dla każdego flakonu dołączony. Najmniej wysyła się 2 flakoniki. Fabryka oraz główny skład wysyłkowy: **C. k. apteka obwodowa O. HELLMAN** w Tarnopolu 1. 27.

PLAC POWYSTAWOWY LWÓW, PAŁAC SZTUKI
WYSTAWA ROKU 1863

(PAMIĄTKI I DZIEŁA SZTUKI) 14 SAL.
OTWARTA CODZIENNIE OD 9 RANO DO 6 WIECZ.



Wstęp 50 h. Młodzież obojga płci i wojskowi do wachni strażnicy wstępnie płacą tylko po 20 hal. — W poniedziałki wstęp 1 korona.

CZYSTY DOCHÓD PRZEZNACZONY NA FUNDUSZ WETERANÓW ROKU 1863.

Živnostenská Banka

Filja: W KRAKOWIE
KANTOR WYMIANY

Rynek głowy L. 17.

Kupuje i sprzedaje: Marki, Ruble, Franki, Dolary, oraz wszelkie inne monety zagraniczne pod bardzo dogodnymi warunkami. Sprzedaje losy oraz wszelkiego rodzaju papiery wartościowe, na które udziela zaliczek. — Zajmuje się przesyłaniem gotówki do Ameryki, jakoteż przekazywaniem kwot w kraju  i do wszystkich miejsc zagranicznych. 

Galicyski Bank Ludowy

dla rolnictwa i handlu we Lwowie
Sykstuska 17, telefon Nr. 1677 i 1678.

Bardzo korzystna lokacja pieniędzy przez wkładki na książeczki wkładowe od 20 koron począwszy na **5%**

z wypłatą do 5000 K dziennie bez wypowiedzenia. — Po-datek rentowy opłaca Bank z własnych fundusów. — Wkładki zamiejscowe przesyła się do Banku najlepiej przez pocztową Kasę oszczędności, której czeki Bank wysyła na żądanie bezpłatnie, tak, że na każdej poczcie pieniądze bezpłatnie do Banku wysłane być mogą.

Pożyczki hipoteczne!

Najkorzystniejsza i najpewniejsza przesyłka pieniędzy z Ameryki wprost do nas lub do naszych zastępców w Ameryce, których adresy każdej chwili na żądanie podajemy. Przesyłka zostaje następnie u nas oprocentowana albo według zlecenia w kraju wypłacona.

PP. Emigrantom zaleca się ten sposób przesyłania w ich własnym interesie, gdyż daje to największą pewność bezpieczeństwa.

GARNITUR MĘSKI

Zegarek, łańcuszek, zapalniczka z 6 krzemymi
TYLKO KORON 4.85.



Aby naszą firmę wszędzie rozgłosić, wysyłam każdemu wspaniałą fantazyjną srebrny męski zegarek remontoir, koperta płaska, dobra, bogato rzeźbiona, dobry werk Anker, dokładny chód z 3-letnią pisemną gwarancją, z eleganckim amer. double złotym łańcuszkiem i modną niklową zapalniczką kieszonkową z 6 zapasowymi kamieniami, wystarczającymi na 1 rok, wszystko razem za zaliczką **K 4.85**. Każdy odbiorca tego garnituru jest z niego tak zadowolony, że zostanie z pewnością mym stałym odbiorcą i będzie mnie polecał w kołach swoich znajomych.

EXPORT ARNOLD WEISS, WIEDEN XIII. AMEISGASSE 13/43.

FARBY

lakiery, pokost czysto lniany, terpentynę, oleje i wszelkie przybory do malowania tylko w najlepszej jakości. Najrozmaitsze kremy, pudry, mleka liliowego i mydła przeciw piegom, liszajom i wyrzutom skórny. Najlepsze środki do wytepiania szczurów i myszy. Główny skład świec kościelnych, stołowych i powozowych, woskowych i stearynowych. Najlepiej i najtaniej do nabywania tylko w Drogueryi pod Czarnym psem S. Janowskiego w Krośnie.

Pokrycie dachowe nie wymagające naprawy
Wykładanie murów odporne na nie-pogody z Lúpku.

Eternitowego



Przedstawiają jedynie wiedeńskie płyty zaopatrzone są marką ochronną Eternit

ZAKŁADY ETERNITOWE
LUDWIKA NATSCHKA
w VOCKLABRUCK 46
WIEDEN IX

Generalne zastępowo
Kraków, Dietłowska 97.

Galicyska Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej

z ograniczoną poręką

Lwów, Kraszewskiego I. 7.

Adres dla telegr. „Pecus“ Lwów, Tel. Nr 1530.

Jest Centralą handlową dla lokalnych Spółek producentów bydła i trzody chlewnej, z których stale ładują Spółki powiatowe w Rzeszowie, Krośnie, Jasle, Łańcucie, i Sanoku oraz lokalne w Łączku powiat Nowy Sącz, w Łuźnej powiat Gorlice, Łoniowy i Zakliczyn n. D. powiat Brzesko.

Do rozparcelowania folwark

w powiecie Gorlickim, obejmujący obszaru mor. 220, w tem roli uprawnej mor. 45, łąki mor. 75, ogrodu i obejścia gospodarczego mor. 5, zrzębu mor. 7, zagajników od 18—25 lat mor. 51, drzewostanu mieszanego 50-cio letniego mor. 37. Bliższych szczegółów udzieli Administracya dóbr Ropa p. loco koło Gorlice. 3—6

Oszczędzamy

nie się nie ograniczając, jeśli pijemy zamiast szkodliwej kawy z drożdżami „Hogkaffol“ najlepszy napój zastępczy kawy. Słony smak kawy, przyjemny, tani. 5 kg. opłacie za zaliczką K 4.30. W każdym pakiecie zamiat często bezwartościowych dodatków nowości. „Hogkaffol“ Fabryka środków spożywczych Trautena, Aht. 4. 5 13

TANIE CZESKIE PIERZE



5 kg nowe darte K 9.50, lepsze K 12, białe puszyste darte K 18, 24, nie-żno-białe, miękie jak puch, K 30, 36, 42.

Gotowa pościel z czerwonego nankinu dobrze napełniona, pierzyna lub pier-nał 130 cm długa 116 cm szer. K 10, 12, 15, i-18, 2 m długa 140 cm szer. K 13, 15 18 i 21. Poduszka 80 cm długa, 58 szer. K 3, 3.50, i 4. 90 cm długa 70 cm szer. K 4.50, i 5.50 wykonanie według, życzenia. Wedle miary trzy materace włosienne na 1 łóżko K 27 lepsze K 38.—. Przesyłka franko za zaliczką, od K 10. Wymiana lub zwrot za zwrotem porta dozwolona. **ARTUR WOLLNER** Lobes Nr. 62, k. Pilzna (Czechy.) 8—26

Dr Gustaw Zaremba

od kilku lat dyrektor szpitalny, a przedtem długoletni asyent kliniki kregowych i zagranicznych chorób wewnętrznych, kobiecych i dziecięcych, wykładowca specyjalnie w polonistwie i chirurgii ordynuje w Wadowicach, ul. Mickiewicza I. 14 (mieszkanie po s. p. drze Bukowskim).

C. k. rządowo upoważnione Biuro wojskowe

emerytowanego c. i k. majora-audytora (sędzia wojskowy) **Józefa Martusiewicza** w Krakowie, plac Grobie I. 6, przedtem ul. Zwierzyniecka, przeprowadza wszelkie sprawy wojskowe.

Wesoły kącik!

W sądzie.

Sędzia: I nie żałujesz pan, że rzuciłeś służbę-cemu na głowę szklanke z piwem?

Oskarżony: Tak jest, panie sędzio! Piwo trzeba było przedtem wypić! I tak musiałem za nie zapłacić!

UBEZPIECZENIA LUDOWE

bez badania lekarskiego dla ludzi zdrowych obojga płci w wieku od lat 20--55

**MOŻNA ZAWIERAĆ POD BARDZO
KORZYSTNYMI WARUNKAMI**

W

Towarzystwie Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

Wyjaśnień udzielają: Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, Sekcye i Agencye.

Pierwszym warunkiem zwycięstwa ludu jest
zjednoczenie się wszystkich chłopów w jed-
ną armję P. S. L.

Potas 40—42%
niezbędny składnik po-
karmowy roślin łąko-
wych.

Potas 40—42%
podnosi wydajność
łąk i pastwisk.

40—42% sól potasowa
najlepszy i najtańszy nawóz potasowy.

Potas 40—42%
podnosi wartość pokar-
mową trawy łąkowej.

Zniżka kolejowa
50%—owa
czyni nawóz jeszcze
tańszym.

Józef Karrach
Lwów, Kościuszki I. 18 L.
Cenniki i broszurki darmo i oplatnie.

SKARBNIKA SPOLSKA II. LUSTR. TYGODNIK ARCYDZIEŁ LITERACKICH

Cud nowoczesnej techniki wydawniczej.
Nieprawdopodobne a jednak prawdziwe!

KAŻDA SERJA OBEJMUJE 13 NUMERÓW I KOSZTUJE
2 KORONY WRAZ Z PRZESYŁKĄ POCZT.

W prenumeracie: kwartalnie (13 numerów)
K 2—, półrocznie K 4—, rocznie K 8—.

SERJA 1-sza (lipiec—wrzesień 1913): 1. *Boszożyński*, Król Zamczyska. 2. *Maeterlinck*, Błękitny ptak. 3. *Romanowski*, Dziewczę z Sącza. 4. *Korzenowski*, Pojedynek. 5—7. *Kraszewski*, Chata za wsią. 8. *Morgenbesser*, Obrona Sokółowa. 9. *Keller*, Romeo i Julia na wsi. 10—12. *Czajkowski*, Wernyhora. 13. *De la Brète*, Mój wuj i mój proboszcz.

SERJA 2-ga (październik—grudzień 1913): 14. *Mickiewicz*, Konrad Wallenrod i Grażyna. 15—17. *Kraszewski*, Pod blachą. 18. *Szekspir*, Juliusz Cezar. 19—20. *Szajnocha*, Bolesław Chrobry. 21. *Balzac*, Vendeta. 22. *Turgieniew*, Klara Milicz. 23—24. *Kipling*, Pierwsza księga Dżungli. 25—26. *Korzenowski*, Spekulant.

1-6
Prenumeratę przysyłać należy tylko do Administracji
„SKARBNIKI POLSKIEJ“ LWÓW, ULICA SOKOŁA L. 4.

Jędrzej Krukierek w Krośnie Warstat mechaniczny

Przedsiębiorstwo budowy młynów
i tartaków. Skład motorów. Skład
maszyn rolniczych. Tartak parowy.

Cenniki wysyła na żądanie darmo i oplatnie. 6—12

Wskazówka
szczęścia.
Za wygrane
ręczy
państwo.

Największa wygrana
ewentualnie
MILION
Koron.

Zaproszenie do udziału w szansach wygranej
w poręczonej przez państwo Hamburg
Wielkiej loteryi, w której

13 Milionów 731.000 Marek
bezw warunkowo wygrać musi.
W myśl nowej uchwały wysokiego rządu została
ta loterya przez powiększenie kapitału znacznie polepszo-
na, gdyż przeciętnie wszystkie wygrane zostały podwyż-
szone o prawie 40% dotychczasowej wartości, tak, że
żadna loterya świata tak świetnych szans nie przedstawia.
Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku
dotychczas

600.000 Marek
została powiększoną, obecnie
na Milion Marek

Następne najwyższe wygrane mogą wynosić:
1,000.000 Marek

Marek 900.000	Marek 305.000
„ 890.000	„ 303.000
„ 880.000	„ 302.000
„ 870.000	„ 301.000
„ 860.000	„ 300.000
„ 850.000	„ 200.000
„ 840.000	„ 100.000
„ 830.000	„ 90.000
„ 820.000	„ 80.000
„ 810.000	„ 70.000

nadto wiele wygranych po 60.000, 50.000, 40.000, 30.000,
20.000, 10.000 i t. d.

W całości składa się loterya z 100.000 losów z któ-
rych 56.028 numerów — a więc więcej niż połowa —
w ciągu 7 po sobie następujących ciągnięciach muszą
być wyciągnięte.

Urzędowa cena losu 1-go ciągnięcia wynosi za

Cały los (M. 10) K. 12	Pół losu (M. 5) K. 6	Ćwierć losu (M. 250) K. 3
---------------------------	-------------------------	------------------------------

Urzędowy plan losowania zaopatrzonej państwo-
wymi pieczęciami w którym uwidoczniłono wkładki do
następnego ciągnięcia oraz dokładny wykaz wygranych,
wysyłam na żądanie darmo i oplatnie.

Każdy uczestnik dostaje urzędową listę ciągnień
natychmiast po odbytem ciągnięciu.

Wygrane wypłaca się natychmiast pod gwarancją
państwa. Zlecenia nprasza się nadsyłać natychmiast,
a najdalej do

21. listopada.

Samuel Heckscher senr. Bankgeschäft in Hamburg Nr 972.

Tu odciać:
Zamówienie do Pana SAMUELA HECKSCHER senr.
Bankgeschäft, Hamburg Nr. 972.

Proszę mi nadesłać { cały los za 12 K.
pół losu za 6 K.
ćwierć losu za 3 K.

Adres:

Należytość załączam przekazem
pocztowym { Nieodpowiednie
proszę pobrać za zaliczką. { prosię
przekreślić.

Zamiast K. 12—, tylko K. 5—
30.000 par trzewików do szmowania całej z
dobrej skóry z dobrą nabijaną podszewką skó-
rzaną, które były przeznaczane na Bałkan po-
zostały mi teraz z powodu wojny. Gdy ten
zapas masze wróbie pozabę dlatego sprzedaję
te trzewiki niżej ceny kosztu tylko 5 Kor.
Dostać można we wszystkich wielkościach dla
mężczyzn i kobiet w wysyłce za zaliczką, przez Dom eksportowy
Arnold Weiss, Wreden XIII, Aineisgasse 13/13. 3—6

Nie wspierajcie wrogich
gazet pieniędzmi za
ogłoszenia!

Jaja wylęgowe
kur „Wajendotow“ złotych po
30 hal. za sztukę wraz z opa-
kowaniem sprzedaje Hodowla
kur W. Serafina w Mraźnicy
p. Borysław.

SZKOŁA
kroju i szycia
Wandy Włoszczyńskiej
dyplom. uczennica Parysk.
Akad. Umiej. Dla przyjez-
dnych pensjonat ul. Karme-
licka I. 14 II p., Kraków

Strażnica Polski Ludowej
Miesięcznik Niepodległościowej Młodzieży,
Wychodzi co miesiąc w Krakowie, Rynek 5 (Sza a kramienica).
Prenumerata 6 K rocznie z przesyłką pocztową.
Numer pojedynczy 50 hal.

PRZYJACIEL LUDU

Dobrowe drzewa

i krzewy owocowe nabywać można po cenach bardzo przystępnych

w Zakładzie sadowniczym

GLINKA

subwencyonowanym przez c. k. Rząd i kraj.

Adres: Zakład sadowniczy **GLINKA** w Prądniku Czerwonym poczta w miejscu.

Cenniki darmo i oplatnie. 7-8

Dla instytucji, sadownictwo popierających znaczne opusty, od cen katalogowych.

Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oświęcim

Ziemia na sprzedaż

Towarzystwo „Łemkiwskyj Sojuz“ w Nowym Sączu sprzedaje w Zarzeczku koło Delatyna gospodarstwo obejmujące 50 morgów roli i łąk oraz budynki gospodarcze w całości lub parcelami. — Wszelkich informacji udziela i umowy zawiera podpisany pełnomocnik, do którego należy bezpośrednio się zwracać. Leon Posacki, kandydat notaryalny w Zarzeczku koło Delatyna. 2-3

Polecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem tylko wprost do

Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświęcimiu,

które nie ma żadnych agentów ani naganiaczy.

„WISŁA“

Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie, ulica Leona Sapiehy L. 9.

Udziela członkom swoim ubezpieczonym we „Wiśle“ pożyczek na weksle lub skrypta dłużne na najniższy procent i najdogodniejsze warunki spłaty.

Przyjmuje wkładki na książeczki i płaci od nich 5%.

Podatek rentowy opłaca Towarzystwo z własnych funduszy.

Udziały członków przynoszą dywidendę.

Koncesyonow. reskryptem c. k. Ministerium spraw wewn. z d. 9 sierpnia 1898 r. L. 4647.

„WISŁA“

Ludowe Tow. wzaj. ubezpiecz. we Lwowie, Leona Sapiehy 9 zasługuje na poparcie jako najtańsze krajowe Towarzystwo asekuracyjne.

Spółka

fakturowa

w Krośnie

stowarz. zarejestrow. z potrójną poręką

przyjmuje

wkładki oszczędności

i płaci 5 i pół procent od dnia złożenia.

Dolary i inne pieniądze liczy najwyżej i wydaje bezpłatnie skarbniki dla drobnych oszczędności. — Z Rady nadzorczej Wincenty Jabłoński, poseł do Rady państwa, Dr. Feliks Czajkowski, Jędrzej Krukierek, członek Rady nadzorczej Stron. Lud. itd. Dyrekcya: Wojciech Lenik i Wiktor Sikorski.

Galicyski Związek producentów paszy

w Krakowie, Kontumacja za nowym dworcem towarowym

Adres na listy: Kraków fach 130.

Przeprowadza wszelkie transakcje paszą jak: koniczem, sianem, słomą i owsem oraz pośredniczy przy dostawie żyta dla c. k. armji.

Dostawy podejmuje tylko od producentów-członków. Zakłada lokalne Spółki producentów paszy dla wspólnej sprzedaży produktów drobnych producentów.

Adres telegraficzny „Zetpepe“, Kraków. Telefon 384

Polecamy gorąco wszystkim,

którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem tylko do

BIURA PODRÓŻY

Włodz. Hordyńskiego w Dukli

Tomasyna!

„Gwiazda“ jest ulubionym i najtańszym łąkowym nawozem fosforowym.

Pod gwarancją prawdziwą tomasyną

„Gwiazda“ dostarcza się we workach plombowanych, zaopatrzonych zarejestrowanym znakiem „Gwiazda“ na worku i na plombie.



Bezpłatna analiza kontrolna w krajowych stacjach doświadczalnych chemiczno-rolniczych.

Józef Karrach

Lwów, Kościuszki I. 18. C.

CENNIKI I BROSZURKI DARMO I OPŁATNIE.

Patent austr. 41756.
Wyrób Krakowski!!
Doskonale

pokrycie dachówkami

Lekkie i piękne, nie wymagają nigdy reperacji. 5-12 Najwyższy stopień ogniotrwałości.

ASBIT

Łupek asbestowy odporny na zmiany powietrza i wilgotności. Fabryka łupku asbestow. „ASBIT“.

Spółka z ograniczoną poręką KRAKÓW.

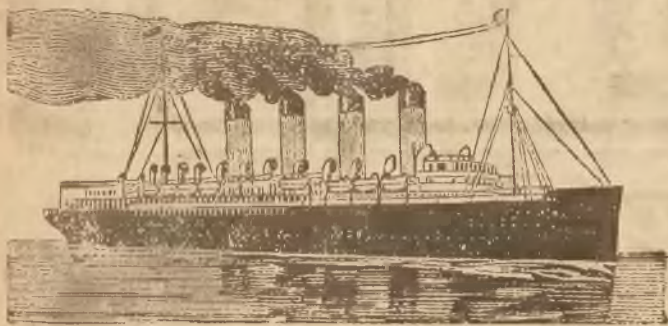
Fabryka: ul. Starowitowska 37

Biurowo centr.: 48
Dokładne kosztorysy podaje Fabryka za doniesieniem ilości krokiew i kalenicy.

Kasa Zaliczkowa w Żywcu

Stowarzyszenie z ograniczoną poręką

przyjmuje wkładki Oszczędności na 5 1/2%, udziela pożyczek wekslowych, hipotecznych, bierze w zastaw papiery wartościowe, przeprowadza transakcje, zmienia pieniądze zagraniczne i t. p. Prezesem Rady Nadzorczej. Dr Adam Fonferko. Dyrekcję stanowią: Stanisław Szczepański; Dr J. Łodygowski i Grzegorz Jakubowicz



Po bliższe informacje należy pisać i listy adresować:

Anglo - kontinentales Reise Bureau

(Anglo kontynentalne Biuro podróży).

Glashaven 22, ROTTERDAM (Holland).

Wyroby tkackie

z najlepsze przedziwa, jaknajstaranniej wykonane, jako to: Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ściereki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienna kolor. na fartuszki, sukienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

TKALNIA PŁÓCIEN MICHAŁA MIĘSOWICZA w Korczynie, obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócienn kupować nie będzie.

Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa

założona została na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa z dnia 7 czerwca 1918. L. XIII a 2319,8.

Za wkładki złożone w Kasie Oszczędności miasta Strzyżowa i za ich odpowiednie oprocentowanie ręczy miasto Strzyżów w myśl § 8 statutów. 5-10

Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa płaci 5% od wkładek.

Obliczanie i dopisywanie procentów odbywa się co pół roku, t. j. z końcem czerwca i grudnia każdego roku. Kasa Oszczędności miasta Strzyżowa ma bezpieczeństwo pupilarne, zatem można w niej składać pieniądze małoletnich i pozostających pod kuratelą, na co zwraca się szczególnie uwagę PP. opiekunom i kuratorom zwłaszcza, że Kasa sieroce płaci od wkładek tylko 4 1/2%.

Na czele zarządu Kasy Oszczędności m. Strzyżowa stoją:

Prezes Wydziału i członek Dyrekcyi:

Witold hr. Łoś

właściciel dóbr w Zyznowie.

Dr. Wład. Hołubowicz

Dyrektor referent:

zastępca c. k. notaryusza

w Strzyżowie.

Dr. Józef Patryn

Prezes Dyrekcyi:

lekarz i burmistrz miasta

Strzyżowa.

NAJWIĘKSZY WYNALEZEK



tego stulecia jest zegarek męzki kieszonkowy „Konkurencyja“ z prawdziwym mechanizmem szwajcarskim, 80 godzin idący, cyferblatt emaliowany, w pięknej masywnej i grawirowanej kopercie, z 10-letnią gwarancją K 3-90, 3 sztuki K 10-50. Jeżeli się nie spodoba, zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam darmo i oplatnie ilustr. katalog z 4000 odbitek zegarków, wyrobów jubilerskich i części składowych zegarków wszelkiego rodzaju narzędzi i instrument. muzycznych i towarów galanteryjnych.

F. PAMM, KRAKÓW, ul. Zielona 3/9. 6-24

LINIA HAMBURG-AMERYKA

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędymi parowcami. HAMBURG — NOWY-YORK. HAMBURG — FILADELFA. HAMBURG — KANADA.

Hamburg — Brazylja	Hamburg — Srodkowa
Hamburg — La Plata	Ameryka
Hamburg — Arabja	Hamburg — Wenezuela
Hamburg — Persja	Hamburg — Kolumbia
Hamburg — Afryka	Hamburg — Kuba
Hamburg — Indje zach.	Hamburg — Meksyko
Antverpia — Kanada	

Linja Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach cztery klasy przewozowe: I kajuta, II kajuta, III klasa i międzypokład. Parowce Linji Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla podróżujących w kajutach i wychodźców. 2-52

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacji Linji Hamburg-Ameryka, Wiedeń I Kärtnerstrasse 38, albo do jej agentur:

we Lwowie, ulca Gródecka 1. 95, w Czerniowcach, Herrengasse 16.

Spróbujcie a przekonacie się

że najlepiej jechać do Ameryki angielskimi okrętami, bo są największe i najtańsze (4 dni i 10 godzin morzem) najlepszy wikt i obsługa na nich oraz najwytworniejsze urządzenie trzeciej klasy. Na angielskich okrętach niema tak zwanego międzypokładu, jest tylko klasa trzecia o kajutach dla 2-6 osób na wzór klasy drugiej. Osobne jadalnie i sale do zabaw.

Okręty idą wprost do portów:

Póln. Ameryki: New-York, Boston, Philadelphia i Port-Kanady: Halifax, St. Jon i Quebec. [land. Połudn. Ameryki: Montewideo i Buenos-Aires (Argentyna) Rio de Janeiro i Santos (Brazylja).

Urzednicy Polacy! Ceny niskie. Zastępców poszukuje się.—

List zwyczajny opłaca się marką za 25 hal., a pocztówkę za 10 hal.



Tanie pierze na pościel i puch

1 kg. szare darte 2 K, lepsze 2-40 K, półbiałe prima 2-80 K, białe 4 K, prima miękkie jak puch 6 K, wyśmienite 7, 8 i 9-60 K, puch szary 6, 7 K, biały prima 10 K, kwap pierzowy 12 K, od 5 kg. franko.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, złotego lub białego inleku (Nanking) i pierzyna ok. 180 cm. długa, 120 cm. szeroka z 2 poduszkami, każda ok. 80 cm. długa, 60 cm. szeroka. dostatecznie napełniona nowem, szarem, kwapiatem i trwałem pierzem K 16, półpuchem K 20, pierzem puchowym 24 K. Pojedyncze pierzyny K 10, 12, 14, 16. Pojedyncze poduszki K 3, 3-50, 4. Pierzyny 200:140 cm. objęt. K 13, 15, 18, 20. Poduszki 90:70 cm. objęt. K 4-50, 5, 5-50. Piernaty z najlepszej dymki 180:116 cm. objęt. K 13 i 15 wysyła od 10K franko za zaliczką lub poprzednią zapłatą.

Max Berger in Deschenitz 192/4 Böhmerwald.

Niema ryzyka ponieważ wymiana dozwolona lub pieniądze zwraca się. Bogato ilustrowany cennik wszelkich towarów z pościeli bezpłatnie. 11-85

Pierwszy i najstarszy skład w kraju



maszyn do szycia i haftu, krawieckich i szewskich oraz do wyrobów pończoszkowych i trykotowych. — Kurs haftu bezpłatnie. Agentami się nie posługuje.

Przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów.

JÓZEF IWANICKI, mechanik specjalista

w Krakowie: Hotel Pollera ul. Szpitalna 1. 32. Cenniki oplatnie i darmo.

Lwów, ul. Akademicka 1. 2.

Najlepsze źródło czeskie!



S. Benisch

Tanie pierze! 1 kl. szarego darte tego pierza 2 K, lepszego 2-40 K; półbiał., 2-80 K; białego puchowatego K. 5-10, 1 kl. najprzedniejszego białego jak śnieg. darte 6-40 i 8 K; 1 kl. puchu szarego 6 i 7 K; białego przedniego 10 K; najprzedniejsz. z pierzi 12 K.

Przy odbiorze 5 Klg. oplatnie.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego nankinu 1 pierzyna 180 cm. długość 120 cm. szerokości wraz z 2 poduszkami, każda 80 cm. długości, 60 cm. szerokości napełnionem nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24, pierzyny osobno po 10, 12, 14 i 16 K, poduszki 8, 3-50 i 4 K. Pierzyny 2 mtr. długie 140 cm. szer. po 13, 14-70, 17-30 i 21 K. Poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szer. po 4-50, 5-20 i 5-70 K. Piernaty z mocnego pisanego płótna 180 cm. długie, 116 cm. szerokie po 12-80 i 14-80 K. Wysyła za zaliczką od 12 K począwszy oplatnie. Wymiana dozwolona. lub zwrot pieniędzy za towar nieodpowiedni. Obszerne cenniki darmo i oplatnie.

S. Benisch w Deschenitz Nr. 905 Czechy.

Munka ydlo

dla higieny dzieci

„Wszędzie do nabycia“

Prima peszteńska gruba, słoninę i smalec topiony w najlepszych gatunkach wysyłam również i w 4 1/2 klg. pakietach pocztowych w cenie K 7-60 za słoninę a K 8-70 za smalec wraz z opakowaniem, loco Budapeszt Leopold Weiss i Spółka, Budapeszt IX Hentesutca 17. 2-4

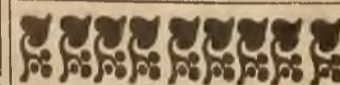
Wysprzedaż 16 metrów szewioty najlepszego wyrobu, dubeltowa szerokość, wystarczająca na 8 sukien zimowych z powodu odjazdu do Ameryki tylko za 12 kor. 50 h. E. Fleischer w Dynowie (Galicya).

Młyn motorowy ropny 8 konny w Rymanowie tanio sprzedam. Feliks Habrat, Krościenko Niżne, Krosno. 1-8

Wyborny miód

deserowy kuracyjny, paktoła 5 kg. blaszanka kor. 8-50. Wyborny miód stolowy do picia 4 1/2 l. blaszanka K 7. Masło stolowe codziennie świeże 5 kg. paczka 11 K 80 h. Wysyła za zaliczką **J. M. FARBA,** Podhajce 37.

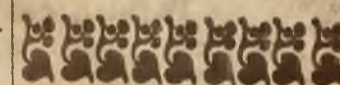
Dzierżawa. Dla 12 biednych rodzin chłopskich oddam folwark w dzierżawę na dobrych warunkach. Adres: Fiolek 24, p. Sztropko Zemplen m. Węgry. 8-3



Za 4 korony

Pocztówkę zawierającą 150 sztuk znakomitych kwargli marki „BR“, wysyła za pobraniem pocztowym

Fabryka serów **BRACI ROLNICKICH** Kraków, Wielopole 7/S Cenniki na żądanie darmo.



Moczenie pościeli Ochrona natychmiastowa. Podać wiek i płeć. Inform. darmo. Gg. Pfaffler, Nürnberg, S. 311, [Bay.]

Rozszerzajcie „Przyjaciela Ludu“

czeskie

5 kg nowe darte K 9-60, lepsze K 12, białe puszyste darte K 18, 24 śnieżno-białe

miękkie jak puch, K 80, 86, 42

Gotowa pościel

z czerwonego nankinu dobrze napełniona, pierzyna lub piernat 180 cm długa 116 cm szer. K 10, 12, 15, i 18. 2 m długa 140 cm sz. K 13, 15, 18 i 21. Poduszka 80 cm długa, 58 cm szeroka K 8, 8-50 i 4-—. 90 cm długa 70 cm szer. K 4-50 i 5-50, wykonanie według życzenia. Wedle miary 8 materace włosienne na 1 łóżko K 27, lepsze K 33-—. Przesyłka franko za zaliczką od K 10. Wymiana lub zwrot za zwrotem porta dozwolona. 8-26

Benedykt Sachsel, Lobes Nr. 62, obok Pilzu Czechy.

Telefon międzymiastowy
Jasio Nr. 50.

SPECYALNE
:PIWA:
Browar Trzciniński

Browar-Kasynowe-Porter
wyrobu

Browaru Władysława Klominka w Trzciniicy

uznane zostały na wszystkich
światowych wystawach
jako wyśmienite!

zakożenia 1845.

Cenniki na każde nle
darmo i oplatnie.

PARCELACYA

2300 morgów gruntu ornego i leśnego

w bardzo urodzajnej i przepuszczalnej glebie.

Role w bogatej kulturze są wszystkie drenowane i wolne od wylewów, łąki zmeliorowane, wskutek czego przynoszą znaczne dochody, lasy do rąbania i młódniki, zręby na grunta orne do przeistoczenia.

Obszary te sprzeda **Morawski bank agrarny i przemysłowy w Bernie** w najkorzystniejszych warunkach, ratami do spłacenia. Do tego należą:

trzy folwarki i las w gminie Wysokiej (pow. Strzyżów n/W.), 1, 3 i 6 km. od stacji kolejowej Dobrzechów Kościół rz. - katolicki i ruski, 2 szkoły polskie i 1 ruska w miejscu. Terena naftowe. Razem 550 morgów gruntu ornego i 1100 m. lasu.

folwark Zręcin (5 km. od pow. miasta i stac. Krosno), bardzo ładny pałac z wielkim parkiem, budynki gosp. murowane, pod dachówką. Do sprzedania z 20 morg ornego gruntu, 90 morg, najrentowniejszych zmeliorowanych łąk i 200 morg lasu młodego. Kościół i szkoła w miejscu.

folwark Witanowice górne ma 290 morgów gruntu ornego, leży 1 km. od kolei, 3 km. od pow. miasta Wadowice.

folwark Biała-Lipnik, gdzie jest do sprzedania duży dom mieszkalny i budynki gospodarcze w bardzo dobrym stanie z 60 morg gruntu ornego najlepszej gleby. Wobec tego, że w pobliżu się znajdują wyższe szkoły, jest ten majątek pod względem wychowania dzieci bardzo korzystny dla większej familji. Informacji udziela dysponent banku lub nadleśniczy, oba w gm. Wysokiej, poczta i telegraf Doprzechów, i dysponent banku w Zręcinie, poczta Chorkówka (pow. Krosno).

Bandaż



na przepuklinę pępką 3 do 12 kor. Na przepuklinę brzucha 10 do 25 kor. Na przepuklinę pachwinową 4 do 15 kor. Na przepuklinę pachwinową gdy już opada w dół 5 do 28 kor. Opaski przeciw opadaniu macicy 5 do 20 kor. Pończochy gumowe na żyłki i t. p. Zamawiając należy nadesłać miarę w około ciała i opisać z którego boku przepuklina i jak wielka? Wiek? Zatrudnienie? Jak długo trwa? Czy nosił jakie bandaża i czy może przechodził operację? Wysyła dyskretnie za zaliczką pocztową. Gdy nieodpowiada to można wymienić M. L. Polaczek, Sambor. Nr. 5 1/2 8-20

Do sprzedania za przystępną cenę duży kamieniołom z kawałkiem gruntu blisko Krakowa. Zgłoszenia do Administracji „Przyjaciela Ludu“, Kraków.

Barchany, flanele,

materje na suknie damskie, kanafasy, Oxfordy, szyfony, materje na odzież dla mężczyzn i chłopców, ręczniki, chusteczki i obrusy, jako też wszelkie wyroby tkackie w najlepszych gatunkach poleca najtaniej ewangelicka firma

Hudec i Lochman, tkalnia
Nové Město n/Metuji (Czechy).

Przepysnie wykonana kolekcya wzorów bezpłatnie i franco. 7-10

Ajencja Tow. wzaj. ubez. „Wista“ znajduje się Kraków, ul. Wolska 19 w Adm. „Przyjaciela Ludu“ gdzie przyjmuje się ubezpieczenia i udziela się wszelkich rad i wyjaśnień w sprawie ubezpieczeń.

NA RATY MASZYNY

do szycia i haftu

poleca

największy skład w kraju

firmy

R. Pawłowski

w Krakowie, Rynek 18.



Cenniki z historją maszyn darmo i oplatnie.

Przy większych zamówieniach o wiele taniej.



THIERRY'EGO BALSAM

jedynie prawdziwy, skuteczny przy wszystkich chorobach dróg oddechowych, kaszlu, chrypcy, katarze, chorobie płuc, zadęgnienu, braku apetytu, ziem trawieniu, cholerycznych boleściach kurczach żołądka etc. Zewnętrznie przy wszystkich chorobach ust, bólu zębów, jako woda do ust, poparzeniach, wyznach etc.

THIERRY'EGO MŁŚĆ CENTYFOLIOWA

12 2 albo 6 1 albo 1 duża flaszka pod różną K. 5-60.

skuteczna również przy starzających ranach, rakowatych puchlinach, zapaleniom, wrzodach, karbunkulach, wyciąga ciała obce, czyni bolesne operacje zbędnymi. 2 słoiki 3-60.



Apteka pod „Aniołem Stróżem“ A. Thierry w Pregradzie obok Rohitsch. Dostać można we wszystkich aptekach, hurtownie w drogueryach. 18-20

Ważne dla każdego!

Ważne dla każdego!

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE.

Najlepszym lekarstwem we wielu ciężkich cierpieniach jest sławne **WINO ZIOŁOWE**, które pobudza trawienie i czyści krew. Wino to jest wyciągiem z najlepszych ziół leczniczych, a działa znakomicie w wypadkach **kataru żołądkowego, kurczów i bólów żołądkowych, niestrawności, kataru kiszkiowego i obstrukcji**. W czas użyte **WINO ZIOŁOWE** usuwa w najkrótszym czasie **ból głowy, zgagę, wzdęcia, nudności, wymioty**, objawy napotykanne zawsze u ludzi cierpiących na żołądek. Dla starych i słabowitych dzieci jest **WINO ZIOŁOWE** niezbędnym środkiem wzmacniającym, **Cena flaszki kor. 2-40.**

3 flaszki wysyłamy oplatnie nie licząc opakowania ani skrzynki. Jedyny wyrób i skład wysyłkowy:

G. k. Apteka Cyrkularna J. LEWICKIEGO w Buczaczu, Rynek.

Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych **Przyjaciół** powoływać się na „Przyjaciela Ludu“.

18.000
podziękowań
od wdzięcznych
uzdrowionych

Światową sławę

1.200
atostw (po-
świadczeń) od
lekarzy.

uzyskał w krótkim czasie znany i wychwalany powszechnie środek do nacierania pod nazwą

Ichtomentol

który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawie u każdego ulubionym środkiem domowym, który jak najbardziej zastarzałe i uporczywe wypadki:

reumatyzmu, gośćca, nerwoboli, bólu głowy lub zębów, kłucia w boku, spuchlizny, zapalenia stawów i tym podobne delegliwości

usuwa bezpowrotnie w jak najkrótszym czasie, nawet w tych wypadkach, w których inne środki nie pomogły. Skutek nadzwyczajny. Działanie szybkie i pewne.

Jedyna główna fabryka i wysyłka prawdziwego **ICHTOMENTOLU**
Laboratorium chemiczne aptekarza

SZYMONA EDELMANA w Samborze, Rynek 30b.

Pocztą wysyła się franco — (z opłaconą pocztą) 5 flaszek za 6 koron, — 10 flaszek za 10 koron, — 25 flaszek za 23 koron.

UWAGA: Uprasza się żądać tylko Ichtomentolu w plombowanym opakowaniu i zamawiać Ichtomentol tylko ze Sambora.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wadowicach

Posiada na składzie stosownie do pory wszelkie gatunki zbóż, bądźto ozimych lub wiosennych, wszelkie gatunki koniczków nasiennych, oraz traw pastewnych, nasienia buraków w najlepszym gatunkach, jakoteż wszelkie artykuły w zakres gospodarstwa rolnego i domowego wchodzące. Wszelkie nawozy sztuczne, jak Superfosfaty mineralne, kostne i amoniakalne w różnych procentach, mączkę Thomasa, sole potasowe wysoko procentowe, Saletrę chilijską, oraz wszelkie inne nawozy z najlepszych źródeł pochodzące, z gwarancją procentowej zawartości, posiada w każdej porze na składzie. Węgiel krajowy z najlepszej kopalni „Bory”, dostarcza całymi wagonami, oraz sprzedaje na pojedyncze cetnary w magazynach Towarzystwa. Dostarcza niemniej wapno, papę do krycia dachów, płyty izolacyjne wszelkie narzędzia rolnicze, orak s i k a w ki dla straży pożarnych po cenach najprzystępniejszych i najdogodniejszych warunkach. Dla Kółek rolniczych dostarcza nawozy sztuczne całymi wagonami po cenach fabrycznych z odpowiednim rabatem oraz węgiel po cenach kopalnianych. — Wszelkie towary są pierwszorzędnej jakości, za gotówkę i na kredyt.

Zamówienia skutecznia się odwrotnie.

DYREKCJA.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

FILIA WE LWOWIE, UL. PAŃKA 17, I. P.

sprzedaje grunta w różnych majątkach Galicji Wschodniej na dogodnych warunkach i po niskich cenach. Poleca między innymi kupno w majątku:

MARUSZKA ad KUTKORZ, pow. Złoczów, o 2 klm. od Kutkorza, gdzie się znajduje poczta, telegraf, stacya kolejowa (szlak główny Lwów-Podwoleczyska, o godzinę drogi koleją od Lwowa), klasztor Kapucynów, kościół i szkoła polska. W Kutkorzu większość stanowią polacy. Dwór w Maruszcze przeznaczony na szkołę polską dla kolonii. Zarobek w miejscowej krochmalarni. Gleba nadzwyczaj urodzajna: tłusty głęboki czarnoziem o podglebiu przepuszczalnym. Położenie pól równe, lekko nachylone ku południowi. Łąki słodkie dwukośne. Okolica gęsto zalesiona, w Maruszcze jednak lasu niema. Budulec będzie można nabyć z rozbiórki budynków folwarcznych. Cena za morg 1.000 — 1.800 kor.

W STADNI, pow. Złoczów, stacya kolei i poczta w Skwarzawie o 3 klm., posiada Bank na sprzedaż kilkanaście gotowych zagrod włościańskich w obszarze od 6 do 15 mg. po stosunkowo bardzo niskiej cenie 900 koron za morg wraz z budynkami. Gleba urodzajna, pszeniczna. Szkoła polska w miejscu.

W Maruszcze stale, w Stadni zaś co czwartku, nrzędują delegaci Banku upoważnieni do sprzedawania gruntów i odbierania zadatków.

Szczegółowych informacji o parcelacji innych majątków udzieli Bank za pisemnym czy osobistym zgłoszeniem się pod adresem Filii we Lwowie, ul. Pańska 17, I. p.

Na razie zadawania się Bank złożeniem zadatku i oddaje grunt w posiadanie. Najdalej do dwóch lat winna być złożona połowa ceny kupna i wtedy zawiera się kontrakty. Na żądanie wyrabia się pożyczki Banku Krajowego do wysokości trzeciej części kupna, lub włości rentowe, przy których osadnik winien złożyć tylko jedną czwartą część wartości gospodarstwa.

W razie potrzeby ułatwia Bank osadnikom nabycie inwentarza, zabudowanie się i zasiew pól.

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI przyjmuje wkładki oszczędności i oprocentowuje je na 5%, a przy kwotach ponad 1.000 koron złożonych na czas dłuższy, stosownie do porozumienia z Dyrekcją także i wyżej. 13-14

Parcelacja

lasów w Dąbiu koło Dobczyc.

Bezpośrednio przy drodze powiatowej prowadzącej od Czaśławia do Szczyrzyca jest do rozparcelowania przestrzeń 205 morgów lasów w wieku od 15 do 60 lat. Teren lekko pagórkowaty, drogi w lesie dobre. Cena ziemi wraz z drzewostanem wynosi od 120 do 1000 K. za morgę, a obliczona została w ten sposób, że za ziemię wypada zależnie od jakości i położenia po 100 do 160 K. za jedną morgę, reszta ceny przypada na rosnący na niej drzewostan. Grunt wolny jest od wszelkich długów i ciężarów. Do kontraktu potrzebną jest połowa ceny kupna, reszta rozłożona jest na spłaty do lat trzech.

Las oglądać można codziennie. Zgłosić się trzeba do leśnego Jakóba Potoczka w Dąbiu, który udzielić może wyjaśnień i odbierać zadatki. Po zadatkowaniu nastąpi w przeciągu dwóch tygodni rozmiar. 1-3

Wzmocnienie ochoty
do pracy osiąga się
przez dobre trawienie

Wypróbowanym środkiem, sporządzonym z najlepszych i najskuteczniejszych ziół leczn., który pobudza apetyt i trawienie, a zarazem łagodnym środkiem dom. przeczyszczającym, który łagodzi

i usuwa: znane skutki nieumiarkowania, złej diety, zaziębienia, siedzącego trybu życia i obstrukcji, n. p. zgagę, wzdęcie, nadmiar kwasów i kurcze, jest

Dr. ROSY BALSAM na żołądek

Główny skład w aptece:

B. FRAGNER, c. i k. Dostawca Dworu, „Pod czarnym orłem“, Praga Mała Strona 203, Róg ul. Neruda.

Wysyłka codziennie. Cała flaszka 2 K., pół flaszki 1 K. Poczta za poprz. nadesłaniem K. 1-50 mała flaszka, K. 2-80 wielka flaszka, K. 4-70 dwie wielkie, K. 8 cztery wielkie, 22 K. — 14 wielkich flaszek wysyła się franco do wszystkich stacyi Austro-Węgier. Skład w Krakowie w aptecce M. Redera. — Przestroga! Wszystkie części opakowania noszą prawnie chronioną markę ochronną.



OLIWA

do maszyn rolniczych, cylindrowa automobilowa. Tuszcz Towotta. Smary krajowe i belgijskie.

Latarki stajenne

w największym wyborze. Trokary dla bydła. Trucizna na szczury i myszy. Artykuły gospodarcze i techniczne najtaniej i w najwięk. wyborze polecają

REIM i SKA KRAKÓW, Rynek 37.

UWAGA!

ŁATWY ZAROBEK UBOCZNY

dla osób każdego stanu. K 200 — 300 miesięcznie.

ZGŁOSZENIA POD 1-4

Wacław Hemzaczek, Podgórze.

SINA PELZ

Kraków,
ul. Gertrudy 29/L.



Harmonikaz 8 klawiszami k. 2-80 z 10 klawiszami i 2 rejestrami

K 7. Remt. anker zegarek męski wyregulowany z gwaranc. K 4-50. Garnitur obrus z 6 serwetami z trwałej i pięknej materji, cały garnitur 3 Korony. Cennik na żądanie wysyłam darmo i oplatnie. 9-12

WAŻNE. 8-15

Plaster na nagniotki z gwarancją wygubienia w ciągu 3 dni, cena 1 kr. Srodek na ból zębów usuwający natychmiast ból, 1 kr., poleca

„Antyseptyka“ Kraków, Fach pocz. 77. Oprócz powyższych poleca wate, opatrunki, pasy przepuklinowe (rupturowe) pasy brzusne opaski dla kobiet i t. p. Esencye do wyrobu rumu i wszelkich wódek. Każdy może sam sobie w domu wyrabiać rum i najlepsze wódki.

IGNACY CYPRES w KRAKOWIE

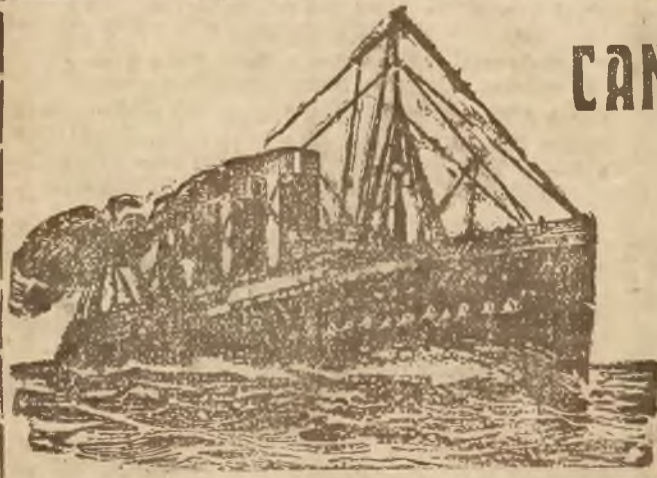
ulica Szewska 13/21.



Sprzedaje towary i nadal po nadzwyczaj niskich cenach: 1 Brytania Anker Rem. syst. Roskopf 36 godz. z pięknym łańcuszkiem koron

3-90, 1 amer. elektr. złoty Rem. z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 36 godz. idący, szwajcarski werk z łańcuszkiem kor. 4-70 Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny, kor. 11.—. Stalowy damski Remontoir kor. 7-80. Budzik najlepszy koron 3—. Łańcuszki srebrne od kor. 2—. Zegarki złote damskie od kor. 20.—. Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i oplatnie. 5-13

„Przyjaciel Ludu“ jako organ P. S. L. powinien mieć więcej p-enummeratorów, niż wszystkie inne gazety razem. W takim razie wpływ „Przyjaciela Ludu“ przeważa inne wpływy.



Największe Towarzystwo okrętowe i kolejowe

CANADIAN PACIFIC RAILWAY COMPANY

posiada najszybsze połączenie z Tryestu do Kanady i z Antwerpii do Kanady a także do Ameryki Północnej.

Okrety towarzystwa Canadian Pacific wychodzące z Tryestu, nie posiadają wcale międzypokładu ale tylko same kajuty na kilka osób, mianowicie tylko kajuty drugiej i trzeciej klasy, wskutek tego wszyscy pasażerowie mogą używać pokładu do spaceru, sal do palenia, salonów dla pań, sal muzycznych i t. d.

Najwygodniejsza i najtańsza podróż.

Towarzystwo Canadian Pacific ma własne biura okrętowe we Lwowie, Krakowie, Oświęcimiu, Szczakowej, Brodach, Husiatynie i Podwoleczyskach.

Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro w Krakowie, ul. Pawia 1. 14.